PR

Cena numeru 2 złote

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II. ŁÓDŹ, ŚRODA 2 PAŹDZIERNIKA 1946 ROKU Nr 272 (463)

Wyrok, który budzi niepokój

W chwili, gdy piszemy te słowa, mamy dopiero część informacji dotyczących wyroku norymberskiego, ale już to, co wiemy wystarcza, by stwierdzić, że wyrok ten naród nasz przyjmie z wyrazem rozczarowania — więcej, z głębokim niepokojem.

Oczywista, sąd skazał na śmierć szereg głównych winowajców zbrodni Trzeciej Rzeszy. Oczywista — nie uniknie szubienicy Goering czy Kaltenbrunner, splamieni krwią milionów ludzi. Nie uniknie jej Frank — kat narodu polskiego. Oczywista — zostaną uznane za organizacje zbrodnicze SS i gestapo, hordy zbirów na żołdzie Hitlera.

Pod tym względem sprawiedliwości stało się zadość i jeśli idzie o tę część wyroku, możemy tylko z najszczerszym zadowoleniem przyjąć go do wiadomości.

ALE, NIESTETY — JEST I DRUGA CZĘŚĆ WYROKU. UNIEWINNIONY ZOSTAŁ SZTAB GENERALNY I DOWÓDZTWO REICHSWEHRY, kuźnia planów niemieckiego imperializmu, wylęgarnia junkierskich ujarzmicieli narodów Europy.

Uniewinnione zostały bandy SA, które na służbie wielkiego niemieckiego kapitału utorowały Hitlerowi drogę do zwycięstwa.

Uniewinniony został Schacht, przedstawiciel wielkiego kapitału niemieckiego, który swymi hojnymi subwencjami wyhodował Hitlera i jego zgraję. Uniewinniony został von Pappen, morderca demokracji niemieckiej, typowy przedstawiciel pruskiego junkierstwa, człowiek, który otworzył Hitlerowi drogę do władzy w Niemczech i brał udział we wszystkich jego zbrodniach.

Uniewinniony został Fritsche, główny propagandzista radiowy Hitlera, który przez wiele lat szerzył nienawiść do narodów słowiańskich i propagował faszystowską ideologię Trzeciej Rzeszy.

Podarowano życie Doenitzowi i Raederowi, przedstawicielom floty niemieckiej, przedstawicielom militaryzmu niemieckiego. Podarowano życie Neurathowi, katowi Czech, czołowemu dyplomacie hitlerowskiej kliki zbrodniarzy. Podarowano również życie Speerowi, przedstawicielowi wielkiego kapitału niemieckiego, organizatorowi frontu gospodarczego Trzeciej Rzeszy.

Jeśli chcemy ująć werdykt w jedno zdanie, możemy powiedzieć: potępiony, skazany na śmierć został hitleryzm i najściślejsza klika jego kierowników. Natomiast łagodnie potraktowana została junkierska, militarystyczna, wielkokapitalistyczna reakcja niemiecka, która wyhodowała hitleryzm i która dziś udziela schronienia jego niedobitkom.

NARÓD POLSKI MUSI Z NIEPOKOJEM PRZYJĄĆ TEN WYROK.

Narodowi polskiemu grozi bowiem nie tylko hitleryzm Goeringa i Franka. Naród polski wie, że jego wrogiem śmiertelnym i nieprzejednanym jest również von Pappen, wcielenie junkierstwa pruskiego, i Schacht, wcielenie wielkiego kapitału monopolistycznego.

NARÓD POLSKI OCZEKIWAŁ WYROKU NIE TYLKO PRZECIWKO IMPERIALIZMOWI NIEMIECKIEMU, PRZECIWKO ZABORCZOŚCI NIEMIECKIEJ, PRZECIWKO REAKCJI NIEMIECKIEJ.

Jak donosi prasa, ZWIĄZEK RADZIECKI MA ZŁOŻYĆ PROTEST PRZECIWKO UWOLNIENIU SCHACHTA, VON PAPPENA I FRITSCHA.

Naród polski z całego serca poprze ten słuszny, sprawiedliwy protest.

Tylko 12 wyroków śmierci

na procesie zbrodniarzy wojennych w Norymberdze

Radzieccy członkowie Trybunału zgłosili sprzeciw. Prokurator amerykański również niezadowolony z wyroku

NORYMBERGA (PAP). Międzynarodowy Trybunał Wojenny ogłosił sentencje wyroku w sprawie głównych niemieckich przestępców wojennych. Trybunał skazał:

HERMANA GOERINGA — na śmierć przez powieszenie.

RUDOLFA HESSA — na dożywotnie więzienie.

JOACHIMA VON RIBBENTROPPA — na śmierć przez powieszenie.

WILHELMA KEITLA — na śmierć przez powieszenie.

ERNSTA KALTENBRUNNERA — na śmierć przez powieszenie.

ALFREDA ROSENBERGA — na śmierć przez powieszenie.

HANSA FRANKA — na śmierć przez powieszenie.

WILHELMA FRICKA — na śmierć przez powieszenie.

JULIUSA STREICHERA — na śmierć przez powieszenie.

WILHELMA FUNKA — na dożywotnie więzienie.

KARLA DOENITZA — na 10 lat więzienia.

ERICHA RAEDERA — na dożywotnie więzienie.

BALDURA VON SCHIRACHA — na 20 lat więzienia.

SAUCKLA — na śmierć przez powieszenie.

JODLA — na śmierć przez powieszenie.

SEYSS-INQUARTA — na śmierć przez powieszenie.

SPEERA — na 20 lat więzienia.

VON NEURATHA — na 15 lat więzienia.

MARTINA BORMANNA — zaocznie na śmierć.

VON PAPPEN, SCHACHT I FRITSCHE zostali uniewinnieni.

LONDYN (obsł. wł.). Po ogłoszeniu wyroku sędzia Lawrence zakomunikował, iż radzieccy członkowie Trybunału zgłosili sprzeciw w odniesieniu do wyroku na Hessa, który, według nich, winien być skazany na śmierć, jak również przeciwko uniewinnieniu Schachta, Pappena i Fritschego. Sędziowie radzieccy sprzeciwili się również sentencji Trybunału, wyłączającej niemiecki sztab generalny, gabinet Rzeszy i naczelne dowództwo spośród organizacji, uznanych za zbrodnicze.

Po odczytaniu sprzeciwu sędziów radzieckich sędzia Lawrence oświadczył, iż sprzeciw ten zostanie zaprotokółowany i dołączony w jak najszybszym czasie do tekstu wyroków.

LONDYN (obsł. wł.). Naczelny prokurator amerykański, Robert Jackson, wyraził żal z powodu uniewinnienia Schachta i v. Pappena, jak również z powodu tego, iż Trybunał nie uznał niemieckiego sztabu generalnego za organizację zbrodniczą.

Jackson stwierdził z zadowoleniem, iż wyrok Trybunału ustalił, że wojna napastnicza uznana jest za zbrodnię, za którą mężowie stanu mogą być pociągnięci do odpowiedzialności.

UWAGA, DZIECI!

W związku z akcją premiową „Głosu Robotniczego", której ostatni kupon zastępczy znajduje się w dzisiejszym numerze, zawiadamiamy naszych czytelników, że wymianę kuponów na losy rozpoczynamy w poniedziałek dnia 7 października rb., która trwać będzie trzy dni.

Tym razem wymiana kuponów odbywać sie będzie w lokalu „Głosu Robotniczego" Piotrkowska 86, III piętro, poczynając od dnia 7 do 9 października rb. włącznie od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu.

Losowanie odbędzie się we czwartek dn. 10 października rb. o godz. 3-ej po południu w redakcji „Głosu Robotniczego" w obecności przedstawicieli redakcji, nauczycielstwa i młodzieży szkolnej.

Poczynając od piątku dn. 11 października rozpocznie się wydawanie nagród szczęśliwym posiadaczom losów, na które padły wygrane.

Przypominamy raz jeszcze, że kupony winny być naklejone na papierze lub kartonie w kolejności numerów i tylko dwa brakujące numery mogą być zastąpione kuponami. Należy również podpisać imieniem i nazwiskiem oraz podać dokładny adres.

Ponieważ wymiana kuponów na losy trwać będzie 3 dni, wszyscy zdążą otrzymać losy. Zbieracze kuponów na prowincji, mając 4 dni przerwy pomiędzy ostatnim kuponem a datą wymiany, również zdążą nadesłać swe kupony listownie i wziąć udział w losowaniu.

Przytaczamy poniżej ponownie spis wygranych naszej jesiennej akcji premiowej i prosimy wszystkie dzieci biorące w niej udział o dokładne przestrzeganie podanych terminów wymiany kuponów.

1) 30 nagród, z których każda obejmie komplet podręczników szkolnych na różne klasy dotychczas wydanych,

2) jedną nagrodę w postaci 10 korcy węgla,

3) dwie nagrody każde po pięć korcy węgla,

4) cztery nagrody każda po 250 kg. węgla,

5) 10 nagród po 100 kg. węgla,

6) jedna nagroda tornister,

7) dwie nagrody w postaci teczki na książki,

8) trzy nagrody w postaci piórnika z przyborami,

9) dwie nagrody w postaci teczki do rysunków,

jak również wiele nagród pocieszenia w postaci zeszytów, ołówków, książek itp.

Już proszą o łaskę!

LONDYN (obsł. wł.). Zgodnie ze Statutem Międzynarodowego Trybunału Wojennego, ogłoszone w dniu wczorajszym wyroki są ostateczne i skazanym przysługuje jedynie prawo złożenia prośby o łaskę na ręce Sojuszniczej Rady Kontroli dla Niemiec, w ciągu 4 dni od ogłoszenia wyroku. Rada Kontroli może zmniejszyć lub zmienić wymiar kary, nie może jej jednak zwiększyć.

Z Norymbergii donoszą, iż obrońcy Ribbentroppa, Saukla i Seyss-Inquarta natychmiast po ogłoszeniu wyroku zwrócili się z prośbą o ułaskawienie swych klientów, Keitel zamierza prosić o zamianę kary śmierci przez powieszenie na karę śmierci przez rozstrzelanie. Obrońca Hessa zamierza złożyć prośbę o zmniejszenie wymiaru kary.

W wypadku odrzucenia próśb o ułaskawienie, wyroki zostaną wykonane dnia 16 października.

Austria żąda wydania

von Pappena i Baldura von Schiracha

LONDYN (obsł. wł.). Z Wiednia donoszą, że austriackie Ministerstwo Sprawiedliwości zażądało wydania Baldura von Schiracha i Pappena celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności za rolę, jaką odegrali podczas „Anschlussu" jak również podczas niemieckiej okupacji Austrii.

Wyrok w Norymberdze

NORYMBERGA (PAP). Sprawozdawca PAP, donosząc o treści orzeczenia Międzynarodowego Trybunału Wojennego w Norymberdze, przypomina, że oskarżyciele domagali się ukarania oskarżonych za następujące przestępstwa: I. spisek przeciwko pokojowi, II. zbrodnie przeciwko pokojowi, III. zbrodnie wojenne, IV. zbrodnie przeciw ludzkości.

Goering

Przewodniczący Trybunału, lord Lawrence, odczytując tekst orzeczenia, stwierdził, że oskarżony GOERING popełnił wszystkie cztery przestępstwa, o jakich mowa w akcie oskarżenia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Goering wraz z Hitlerem planował wojnę agresywną i przygotowywał ją pod względem politycznym, dyplomatycznym i wojskowym. Po Hitlerze był Goering najwybitniejszą postacią w ruchu narodowo - socjalistycznym i w reżimie hitlerowskim.

Następnie odczytał sędzia radziecki orzeczenie Trybunału w sprawie Rudolfa Hessa.

Hess

HESS został uznany winnym spiskowania przeciwko pokojowi i zbrodni przeciwko pokojowi. Z dwóch dalszych punktów oskarżenia został Hess uniewinniony. Sędzia, odczytując orzeczenie w jego sprawie, podał, że Hess był poinformowany i brał żywy udział w agresji Niemiec przeciwko Austrii, Czechosłowacji i Polsce. Do chwili swej ucieczki do Anglii był Hess najbliższym mężem zaufania Hitlera.

Ribbentrop

JOACHIM von RIBBENTROPP został uznany winnym wszystkich 4 zbrodni, podanych w akcie oskarżenia.

Trybunał nie przyjął do wiadomości wyjaśnienia Ribbentroppa, że Hitler decydował sam we wszystkich ważnych sprawach. Ribbentropp brał udział w przygotowaniu napadu na Polskę, Jugosławię, Grecję i Związek Radziecki Dopuścił się zbrodni wojennych i przeciwko ludzkości w krajach okupowanych i w krajach satelitów Niemiec. Odegrał on również ważną rolę w przygotowaniu planu eksterminacji Żydów.

Keitel

WILHELM KEITEL został uznany winnym wszystkich 4 zbrodni. Trybunał odrzucił wyjaśnienie Keitla, że jako oficer musiał wykonywać rozkazy. W orzeczeniu wspomniano m. inn., że Keitel wydał zarządzenie, by radzieckich jeńców wojennych używać w niemieckim przemyśle zbrojeniowym.

Kaltenbrunner

ERNST KALTENBRUNNER został uznany winnym zbrodni wojennych i przeciw ludzkości. Z dwóch pierwszych zarzutów został uniewinniony. Kaltenbrunner, jako szef Sicherheitsdienstu i jako szef SS w Austrii, brał bezpośredni udział w intrygach hitlerowskich w Austrii. Znał on niewątpliwie stosunki jakie panowały w obozach koncentracyjnych. Udowodniono, że zwiedził obóz w Mauthausen i był obecny przy egzekucjach. Ponosi on współwinę za wymordowanie milionów Żydów.

Rosenberg

ALFRED ROSENBERG stał na czele organizacji, której agenci snuli intrygi we wszystkich częściach świata. Był on poinformowany o terrorze, jaki Niemcy stosowali w krajach Europy Wschodniej. Wraz z Raederem i Quislingiem przygotowywał Rosenberg inwazję na Norwegię. Brał on również udział w opracowaniu planu eksterminacji Żydów.. Trybunał uznał go winnym wszystkich 4 rodzajów zbrodni.

Frank

HANS FRANK, b. generalny gubernator Polski, został uznany winnym dwóch ostatnich rodzajów zbrodni. Wprowadził on na okupowanym terytorium Polski rządu terrorystyczne. Organizował systematyczne polowania na ludzi, których zabierano na przymusowe roboty do Niemiec. Jest on odpowiedzialny za wymordowanie 3 milionów Żydów polskich i za zorganizowanie na terenie Polski obozów koncentracyjnych.

Frick

WILHELM FRICK, b. gubernator Czech i Moraw i b. minister spraw wewnętrznych, został uznany winnym zbrodni przeciw pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Z zarzutu spiskowania przeciwko pokojowi został uniewinniony. Frick ponosi odpowiedzialność za ujarzmienie narodu niemieckiego przez narodowych socjalistów. Brał on również udział w opracowaniu ustawodawstwa, skierowanego przeciwko związkom zawodowym i Żydom. Frick dobrze znał stosunki panujące w obozach koncentracyjnych.

Streicher

JULIUS STREICHER został uznany winnym zarzutu czwartego, tj. zbrodni przeciwko ludzkości. Z trzech pierwszych zarzutów został uniewinniony. Jako wydawca pisma „Der Stuermer", popierał on politykę Hitlera i podżegał do mordów i rabunków. Zatruł on Niemców jadem nienawiści rasowej i wzywał naród niemiecki do prześladowania Żydów. Fakt, że Streicher wzywał do eksterminacji Żydów w okresie, w którym Żydzi we Wschodniej Europie byli mordowani w najokrutniejszy sposób, stanowi zbrodnię przeciwko ludzkości. przewidzianą w statucie Trybunału.

Funk

WILHELM FUNK, b. minister finansów i prezydent Banku Rzeszy, został uznany winnym zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i przeciwko ludzkości.

Schacht

HIALMAR SCHACHT został uniewinniony ze wszystkich 4 zarzutów. Trybunał doszedł do przekonania, że Schacht brał wprawdzie udział w organizowaniu państwa narodowo - socjalistycznego, lecz gdy poznał plany Hitlera zrobił wszystko, aby ograniczyć ich realizację. Stwierdzono, że Schacht przygotował bazę finansową dla zbrojeń niemieckich, lecz, zdaniem Trybunału, same zbrojenia bez spisku przeciwko pokojowi nie stanowią zbrodni po myśli statutu Trybunału.

Doenitz

KARL DOENITZ, były głównodowodzący floty niemieckiej, został uznany winnym zarzutu drugiego i trzeciego, tj. zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni wojennych.

Raeder

ERICH RAEDER, b. głównodowodzący marynarki niemieckiej, został uznany winnym pierwszych trzech zarzutów, tj. spiskowania przeciwko pokojowi, zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni wojennych. Autorem planu inwazji na Norwegię był Raeder, a nie Hitler. Przed wybuchem wojny brał on udział w pracach przygotowawczych do agresji. Domagał się on inwazji na Wielką Brytanię. W wojnie podwodnej stosował niedozwolone metody.

Baldur von Schirach

BALDUR v. SCHIRACH, uznany winnym czwartego rodzaju zbrodni, tj. zbrodni przeciwko ludzkości. Jako przywódca młodzieży hitlerowskiej stosował on terrorystyczne metody wobec innych organizacji młodzieżowych, które nie chciały się podporządkować narodowym socjalistom. Stworzył on organizację „Hitlerjugend", w której wychowywano dzieci i młodzież na oddanych Hitlerowi bojowników narodowego socjalizmu. Schirach brał również bezpośredni udział w akcjach antyżydowskich w Wiedniu.

Sauckel

FRITZ SAUCKEL został uznany winnym zarzutu trzeciego i czwartego, tj. zbrodni wojennych i przeciwko ludzkości. Sauckel zorganizował przymusową pracę w Niemczech dla obywateli krajów okupowanych. Jest on odpowiedzialny za warunki pracy i płacy deportowanym do Niemiec. Warunki te urągały wszelkim zasadom ludzkości.

Jodl

FRITZ SAUCKEL został uznany winnym wszystkich czterech rodzajów zbrodni. Jako szef sztabu, brał udział w przygotowaniu spisku przeciwko pokojowi i agresji. Jest on odpowiedzialny za sposób, w jaki operacje wojenne zostały przeprowadzone.

Pappen

FRANZ VON PAPPEN został uniewinniony ze wszystkich 4 zarzutów.

Inquart

SEYSS INQUART, b. kanclerz austriacki i gubernator Holandii został uznany winnym zbrodni przeciwko pokojowi i ludzkości oraz zbrodni wojennych. Będąc kanclerzem austriackim organizował on pogromy żydowskie,deportacje Żydów do obozów koncentracyjnych i zarządził konfiskatę ich mienia,

Speer

ALBERT SPEER, minister zbrojeń został uznany winnym zarzutu trzeciego i czwartego, tj. zbrodni wojennych i przeciwko ludzkości.

Neurath

B. protektor Czech i Moraw NEURATH został uznany winnym wszystkich czterech zarzutów, tj. spiskowania przeciwko pokojowi, zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości i zbrodni wojennych. Jako b. niemiecki minister spraw zagranicznych doradzał on Hitlerowi wycofanie się z międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej i wpłynął bezpośrednio na decyzję Hitlera w sprawie wkroczenia do Nadrenii.

Fritsch

Z[illegible] Goebelsa pod koniec [illegible] HANS FRITSCH został uznany winnym zarzutu trzeciego i czwartego t.j. zbrodni wojennych i przeciwko ludzkości. Trybunał uznał, iż stanowisko, jakie zajmował Fritsch jako kierownik propagandy radiofonicznej, było ściśle podporządkowane rozkazom ministra propagandy Goebelsa i że on osobiście nie odegrał poważnej roli w kampanii propagandowej.

Bormann

MARIAN BORMANN, zastępca Hitlera, sądzony zaocznie został uznany winnym zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych. Trybunał uznał, iż Bormann zaczął wywierać wpływ na Hitlera dopiero kiedy został przewodniczącym kancelarii Rzeszy w roku 1941 oraz kiedy zajął stanowisko sekretarza Hitlera w roku 1943.

Wojska greckie przechodzą

na stronę powstańców tessalskich

SOFIA (obsł. wł.). Coraz nowe oddziały greckich wojsk „rządowych" przechodzą na stronę powstańców tessalskich. Fakt ten znalazł niespodziewane wyjaśnienie w procesie wojskowym, jaki się odbył wczoraj w Larissie. Oto sąd wojenny w Larissa skazał na karę śmierci 4 żołnierzy greckich, a 14 na dożywotnie więzienie za usiłowanie przejścia na stronę partyzantów podczas działań wojennych przeciwko „uzbrojonym bandom". Dalszych 15 żołnierzy otrzymało długoterminowe kary więzienne.

Żołnierze ci — to maruderzy 98 pułku „Gwardii Królewskiej", który przeszedł w całości na stronę powstańców.

PAS TRANSMISYJNY

rządu Jego Królewskiej Mości

RAP. Nie przebrzmiały jeszcze echa mowy Byrnesa w tak specyficzny sposób przedstawionej czytelnikom przez „Gazetę Ludową". Pamiętamy oburzenie panów z „Gazety Ludowej", gdy im wykazano, że przemilczeli pewne ustępy z tej mowy celowo, po to, aby nie dopuścić do zmniejszenia w społeczeństwie naszym sympatii dla reakcyjnych kół Byrnesa. Bo przecież w świetle tej mowy — jej pełnym tekście jasnym się staje dla każdego uczciwego Polaka, niezależnie od jego orientacji politycznej, że polityka tych kół idąca po linii odrodzenia niemieckiego imperializmu nie tylko nie jest zgodna, ale wręcz jest przeciwstawna najżywotniejszym interesom narodu polskiego. Jeżeli dziś jeszcze prawda ta nie dotarła do wszystkich uczciwych ludzi w Polsce, niemała w tym zasługa tych, którzy zaciemniają pewne zagadnienia, zagadnienia, do których musi być wreszcie wprowadzona niezbędna jasność.

W czasie okupacji rząd polski w Londynie dzierżył „rząd dusz" nad poważną częścią narodu polskiego. Wielu szczerych patriotów wstępowało w szeregi organizacji londyńskich i słuchało rozkazów delegatury w najlepszej wierze, że służą w ten sposób polskiej racji stanu. Nie było wówczas bowiem jeszcze przemówienia Byrnesa, a pan Churchill, obecny protektor „Wielkich Niemiec" stał wówczas w Anglii na czele obozu ich zagorzałych przeciwników. Lecz w czyim interesie działali oni w rzeczy samej?

Aby nie spotkać się z zarzutem gołosłowności i demagogii zwrócimy się do źródeł — do wypowiedzi publicystów samego obozu londyńskiego. Leży przed nami broszura jednego z czołowych teoretyków tego obozu pana Ignacego Matuszewskiego p. t. „Zobowiązania Wielkiej Brytanii wobec Polski" (Great Britains Obligations — Towards Poland") wydana w języku angielskim w maju 1945 roku przez „Komitet Narodowy Amerykanów pochodzenia polskiego" w Nowym Jorku. W broszurze tej autor, starając się wykazać całkowitą lojalność polskiego rządu emigracyjnego wobec Anglii pisze dosłownie, co następuje o rządzie, na czele którego stał pan Mikołajczyk:

„RZĄD TEN, DZIAŁAJĄC JAKO PAS TRANSMISYJNY, ŻE SIĘ TAK WYRAŻĘ, BYŁ ŚRODKIEM, PRZY POMOCY KTÓREGO WIELKA BRYTANIA KIEROWAŁA WSZYSTKIMI REZERWAMI (A BYŁO ICH NIEMAŁO). I SIŁĄ (A BYŁA ONA RÓWNIEŻ POKAŹNA), KTÓRĄ POLSKA DYSPONUJE... CZEGO TYLKO ANGLIA ŻĄDAŁA, TO OTRZYMYWAŁA".

Czyż jest coś jeszcze do dodania do tych słów bezprzykładnych w swym cynizmie? Chyba tylko to, że są dziś jeszcze w Polsce tacy, którym się wydaje, że stare czasy, w których Anglia kierowała losami Polski nie skończyły się jeszcze. To są ci, którzy z entuzjazmem witają notę Wielkiej Brytanii ingerującą w wewnętrzne sprawy państwa polskiego, którzy pragnęliby w Polsce wyborów na wzór Grecji, aby przy pomocy angielskich bagnetów uzyskał w Polsce władzę obóz zdolny do odegrania znów roli „pasa transmisyjnego" brytyjskiego imperializmu. Ale czasy się zmieniły.

Anglia już nigdy więcej nie będzie „dysponować rezerwami i siłą Polski". I wprawdzie istnieją jeszcze w Polsce koła, które wzięły na siebie niesławną rolę pasa transmisyjnego Stenów i granatów anglosaskiej produkcji, pasa transmisyjnego wielkiego kapitału anglo-amerykańskiego, pragnącego odzyskać utracone w Polsce wpływy — to jednak suwerenny rząd suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej posiada dostateczną siłę i zaufanie w narodzie, aby żelazną ręką zlikwidować wszystkie transmisje obcych i wrogich narodowi polskiemu interesów.

KRYSTYNA POZNAŃSKA

Napad policji amerykańskiej

na posła polskiego w Bernie

PRAGA (PAP). Do Pragi nadeszła z Niemiec wiadomość, że w Bawarii, znajdującej się jak wiadomo w amerykańskiej strefie okupacyjnej, amerykańska policja wojskowa (military police) dokonała napadu na posła RP w Bernie ministra Jerzego Putramenta, odbywającego podróż służbową do Warszawy. Dalszych szczegółów na razie brak.

SZÓSTA
AKCJA PREMIOWA
„GŁOSU ROBOTNICZEGO"

Kupon Nr X

Nowe lokale
oddane do dyspozycji Rad Zakładowych

Ul. Przejazd 40 m. 29 — właściciel mieszkania Urbach Marek. Jeden pokój z oddzielnym wejściem z używalnością wygód przydzielono dla Uniwersytetu Łódzkiego.

Ul. Dowborczyków 15 m. 3 — właściciel mieszkania Siemiński Wład.. Jeden pokój z używalności wygód przydzielono Związkowi Plastyków.

Ul. Biegańskiego 32 m. 3 — właściciel mieszkania Wyrzykowski Wacław. Jeden pokój z używalnością kuchni przydzielono dla Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Ul. Malczewskiego 47 m. 1 — właściciel mieszkania Marlicki Szczepan. Jeden pokój z używalnością kuchni przydzielono Radzie Zakładowej dla Łódzkich Zakładów Przemysłu Czesankowego.

Ul. Kopernika 57 m. 4— właściciel mieszkania Hartmanowski Jan. Jeden pokój z używalnością kuchni przydzielono dla Zw. Nauczycielstwa Polskiego.

Ul. 11 Listopada 70 m. 9 — właściciel Szydłowska Irena. Przydzielono jeden pokój sublokatorski przy rodzinie ob. Błażewicz Janinie, kierowniczce Biblioteki TUR.

Ul. Jerzego 4 (Ruda Pabianicka) — właściciel Linke. Postanowiono wprowadzić 2 osoby według uznania Rady Zakładowej firmy Habig, ul. Piłsudskiego (Ruda Pabianicka).

Ul. Nowo-Zarzewska 13 m. 47 — właściciel mieszkania Warach Władysław. Wprowadzić dodatkowo 2 osoby (małą rodzinę) według uznania Rady Zakładowej firmy Zajbert.

Ul. Wólczańska 145 m. 6 — właściciel mieszkania Pełczyński Zygmunt. Wprowadzić małą rodzinę do dyspozycji Uniwersytetu Łódzkiego.

Ul. 11 Listopada 34 m. 1 — właściciel Skalmowska Maria. Przydzielono jeden pokój asystentowi Miejskiego Ogrodu Zoologicznego.

Ul. Piaseczna 23 m. 17 — właściciel Królikowska Feliksa. Przydzielono jeden pokój do dyspozycji Zw. Nauczycielstwa Polskiego.

Ul. Wólczańska 222 m. 19 — właść. mieszkania Zabłocka Eufrozyna. Wprowadzić trzech studentów według uznania B. P. Studentów.

Ul. Narutowicza 79 m. 11 — właść. Heler Władysław. Przyznano mieszkanie do dyspozycji Uniwersytetu Łódzkiego.

Ul. Wodna 15 m. 3 — przydzielono 2 pokoje z kuchnią Radzie Zakładowej Widzewskiej Manufaktury.

Ul. Marsz. Stalina 1 m. 8. Przydzielono jeden pokój Radzie Zakładowej Widzewskiej Manufaktury.

Ul. Marsz. Stalina 36 m. 25. Przydzielono jeden pokój Radzie Zakładowej Widzewskiej Manufaktury.

Ul. Zarzewska 59 m. 41. Przydzielono jeden pokój Radzie Zakładowej Państwowej Fabryce Nr 7 (F. Eisenbraun).

Ul. Częstochowska 22 m. 27. Przydzielono dwa razy po jednym pokoju Radzie Zakładowej Państw. Fabryki Nr 7 (Eisenbraun).

Ul. Krasickiego 7 m. 43. Przydzielono jeden pokój Radzie Zakładowej Państwowej Fabryki Nr 7 (Eisenbraun).

Ul. Magistracka 25 (sklep) przydzielić według uznania Urzędu Kwat.

Ul. Magistracka 25 — sklep z mieszkaniem przydzielić ob. Napiórkowskiemu.

Ul. Składowa 19 m. 41 — 2 pokoje z kuchnią przydzielić Radzie Zakładowej Państw. Fabryki Nr 4 (N. Eitingon) przy ul. Dowborczyków.

Ul. Piaseczna 9 m. 3 — przydzielono jeden pokój Radzie Zakładowej Państw. Fabryki Nr 7 (Eisenbraun).

Ul. Sienkiewicza 59 m. 17 — przydzielono jeden pokój Państw. Fabryce Nr 4 Radzie Zakładowej f-my Eitingon, ul. Sienkiewicza.

Ul. 6 Sierpnia 33 m. 8 — przydzielono dwa pokoje z kuchnią Radzie Zakładowej Państw. Fabryki Nr 4 (f-my N. Eitingon) przy ul. Radwańskiej.

Ul. Kilińskiego 151 m. 4 — przydzielono jeden pokój Radzie Zakładowej Państw. Fabryki Nr 4 (N. Eitingon) przy ul. Dowborczyków.

Ul. Kilińskiego 35 m. 22 — przydzielono jeden pokój;

ul. Kilińskiego 67 — przydzielono 4 pokoje z kuchnią;

ul. Kilińskiego 104 m. 1 — przydzielono jeden pokój;

ul. Kilińskiego 48 m. 18 — przydzielono dwa pokoje z kuchnią Radzie Zakładowej Państwowej Fabryki Nr 4 (N. Eitingon) ul. Dowborczyków.

Ul. Zawadzka 15 m. 8 — przydzielono dwa pokoje z kuchnią dla Łódzkiego Związku Piłki Nożnej.

Ul. Piłsudskiego 72 m. 3 — przydzielono 2 sklepy z mieszkaniem dla Powsz. Spółdzielni Spożywców.

Ul. Żwirki 18 m. 12 — przydzielono dwa pokoje Radzie Zakładowej Państw. Fabryki Nr. 4 (N. Eitingon).

Ul. Piotrkowska 36 m. 13 — przydzielono 3 pokoje z kuchnią;

ul. Piotrkowska 69 m. 7 — przydzielono jeden pokój;

ul. Piotrkowska 144 m. 3 — przydzielono dwa pokoje z kuchnią;

ul. Piotrkowska 82 m. 62 i 63 — przydzielono 2 pokoju z kuchnią

Radzie Zakładowej Państw. Fabryki Nr. 7 (Eisenbraun).

Ul. Wólczańska 222 m. 12 — przydzielono 3 pokoje z kuchnią Radzie Zakładowej Państw. Fabryki im. Waryńskiego.

Ul. Żeromskiego 39 m. 5a — przydzielono jeden pokój;

ul. Żeromskiego 154 m. 17 — przydzielono jeden pokój;

ul. Śródmiejska 81 m. 7 — przydzielono jeden pokój;

ul. Śródmiejska 49 m. 3 — przydzielono 3 pokoje;

ul. Legionów 32 m. 24 — przydzielono jeden pokój;

ul. Lipowa 22 m. 9 — przydzielono dwa pokoje z kuchnią;

ul. Pierackiego (Roosevelta) 17 m. 3 — przydzielono jeden pokój.

Radzie Zakładowej Państwowej Fabryki Nr 12 (Bawełna T. Tietzen).

Ul. Śródmiejska 50 m. 21 — przydzielono 2 pokoje z kuchnią dla Zw. Prac. Zarządu Miejskiego.

Ul. Piotrkowska 84 m. 13 — przydzielono 3 pokoje z kuchnią dla Bratniej Pomocy Uniw. Łódzkiego (akt u ob. Szwarca).

Ul. 11 Listopada 57 m. 8 — przydzielono 3 pokoje z kuchnią dla Z. Z. K.

Ul. Wschodnia 45 m. 8 — sprawę ob. Kaźmierskiego N. K. M. postanowiła przekazać Urzędowi Kwaterunkowemu.

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa poleca Naczelnikowi Biura ob. Capfowi wystosować pisma do Z. U. Społecznych, P. Z. U. W., Min. Lasów Państw. o nadesłanie w terminie trzydniowym wykazów wszystkich pracowników, którzy zostali przeniesieni do Warszawy.

Bez PSL-u

Jak się dowiadujemy, Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Demokratycznych, solidaryzując się z uchwałami Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych, odbyła posiedzenie w dniu 30 IX br. bez udziału przedstawicieli PSL.

W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele PPR, PPS, SL, SD, SP i PSL-Nowe Wyzwolenie.

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Demokratycznych postanowiła wezwać drogą organizacyjną wszystkie terenowe Komisje Porozumiewawcze Stronnictw Demokratycznych do podjęcia analogicznych uchwał.

Węgiel dla wsi

(t) Bardzo ważnym zagadnieniem jest dostarczenie węgla dla wsi. Sprawa ta często napotykała na trudności natury transportowej. Obecnie Centrala Wymiany Towarowej PKP zajęła się rozprowadzeniem węgla, co ułatwi rozwiązanie tego problemu. Centrala Wymiany Towarowej PKP rozporządza na terenie kraju 3500 składnicami.

Chłopi mogą nabywać w tej centrali węgiel gromadnie wagonowo po zł. 1374 za tonę loco wagon na jakiejbądź stacji kolejowej, i następnie dzielą się węglem bezpośrednio na stacji. Mogą też kupować węgiel detalicznie w składnicy stacyjnej (po 1620 zł. za tonę). Jest to dla rolników wielkie ułatwienie.

Komisja Specjalna oczyszcza
Ziemie Odzyskane

Do dziś dnia jeszcze Ziemie Odzyskane przedstawiają dla pewnych elementów teren łatwego zarobku, pewnego rodzaju Eldorado, z którego pełnymi rękami czerpią nie tylko złoto, ale wszystko co da się na ten cenny kruszec wymienić — dywany, kryształy, maszyny itp.

Poniemieckie dobra na Ziemiach Odzyskanych, stanowiące własność skarbu Państwa, są niemiłosiernie przez rozmaitego rodzaju szabrowników rozkradane. Nic więc dziwnego, że ze stanem tym prowadzi zaciekłą walkę postawiona na straży dobra publicznego Komisja Specjalna.

W samym tylko powiecie wołyńskim w przeciągu jednego dnia zatrzymano na poczcie, kolei, na promach i ulicach 234 osoby, zawodowo trudniące się szabrem. Jeden z nich ni mniej ni więcej, tylko wagonami (!) wysyłał z Ziem Odzyskanych nawozy sztuczne. — To już nie zwykły szaber — to już całe „przedsiębiorstwo szabrownicze".

Innego znów przytrzymano w chwili, gdy usiłował nadać na poczcie 6 paczek, zawierających kryształy i uprząż. Jeszcze inny wiózł samochodem 12 waliz, wypełnionych rozmaitego rodzaju kosztownymi przedmiotami.

Komisja Specjalna w pracy swej nie ustaje. Energiczna jej akcja sieje strach w szeregach „niebieskich ptaków" i należy się spodziewać, że w krótkim czasie uzdrowi stosunki panujące na Ziemiach Zachodnich.

Odezwa
Komitetu Daru dla M. O. w Łodzi

W związku z przypadającą w dniu 5 października rb. 2-gą rocznicą powstania M. O., z inicjatywy Prezydium M. R. N. powołany został Komitet Daru dla M O. w Łodzi.

Na zebraniu odbytym w dniu 23 bm. wchodzący w skład Komitetu przedstawiciele władz oraz instytucji społecznych i gospodarczych jednomyślnie postanowili zebrać odpowiednią kwotę pieniężną na zakup pewnej liczby rowerów i motocykli dla M. O. w Łodzi, aby przez ten dar dać wyraz uznania społeczeństwa dla zaszczytnej i trudnej służby Milicji.

Wyposażenie M. O. w odpowiedni sprzęt lokomocyjny — to usprawnienie jej działalności, to zapewnienie większego bezpieczeństwa instytucjom i mieszkańcom miasta, w czym wszyscy obywatele, a sfery gospodarcze przede wszystkim, są zainteresowane.

Na zrealizowanie projektowanego daru dla M. O. w Łodzi potrzebna jest kwota conajmniej 1.000.000 zł. jakiej ani Skarb Państwa, ani Samorząd, wobec rozlicznych potrzeb — nie mniej ważnych i pilnych, w tej chwili wydać nie może. Kwota ta jednak w stosunkowo łatwy sposób może być zebrana przy rozłożeniu jej na liczne instytucje gospodarcze w Wielkiej Łodzi.

Ufając, że powyższe stanowisko znajdzie należyte zrozumienie u Obywateli, Komitet zwraca się z uprzejmą prośbą o zakomunikowanie mu zadeklarowanej na ten cel kwoty i przekazanie jej do Banku Gospodarstwa Krajowego — Oddział w Łodzi (ul. Kościuszki 63 na konto **„Komitetu Daru dla M. O. w Łodzi"** Nr. konta 1072).

Bliższych informacyj udziela Sekretariat Komitetu w Biurze Prezydialnym M. R. N. przy ul. Pomorskiej 16, tel. 222-04.

Na czele Komitetu Wykonawczego Daru dla M. O. stoją:

Przewodniczący MRN ob. E. Andrzejak, jako przewodniczący Komitetu.

Przedstawiciel BGK ob. St. Starostecki, jako skarbnik. Przedstawiciel Komisji Poroz. Str. Dem. ob. W Stolarczyk, jako sekretarz.

Bezpośrednio po otwarciu konta w BGK szereg instytucji, jak Bank Gosp. Kraj., Centr. Zarz. Przemysłu Włók., Centrala Odpadków, ŁWEKD wpłacił większe sumy na dar M. O.

Rośnie produkcja hutnicza
Plan sierpniowy wykonany z nadwyżką

Przemysł hutniczy wykazał w sierpniu br. dalszą zwyżkę produkcji

Plan sierpniowy w poszczególnych działach został wykonany następująco:

Koks — 82.379 ton (104 proc. planu), surówka — 55.831 ton (105 proc.), stal surowa — 97.582 ton (100 proc.), wyroby walcowane — 87.461 ton (98 proc.).

Plan miesięczny w wyrobach walcowanych nie został w pełni wykonany na skutek awarii i częściowego nieuruchomienia walcowni blachy grubej w hucie „Batory" w Chorzowie. Mimo to jednak w dziale wyrobów walcowanych produkcja w sierpniu była o 8.932 tony wyższa, aniżeli w lipcu.

Kronika kulturalna

Nagroda muzyczna Lublina w sumie zł. 10.000 zł. została przyznana śpiewaczce Krystynie Szczepańskiej, która bierze udział w międzynarodowym konkursie muzycznym w Genewie.

* * *

Na wystawie druków toruńskich urządzonej z okazji „Tygodnia Torunia" znajdują się między innymi list Adama Mickiewicza z r. 1844, oraz zeszyt z klasówką łacińską Jana Kasprowicza, gęsto pokreśloną czerwonym atramentem, świadczącą, że wielki poeta niezbyt przykładał się do nauki łaciny.

* * *

W Polsce istnieje obecnie 400 amatorskich zespołów teatralnych, liczących około pięć i pół tysiąca członków. Zespoły te dały w ciągu roku 2.065 przedstawień.

Nowy numer „Kuźnicy"

Numer 39 tygodnika społeczno-literackiego „Kuźnica" przynosi szereg ciekawych pozycyj. Prócz artykułu A. Zawilskiego, pierwszego z cyklu o przyczynach klęski wrześniowej, zwraca uwagę artykuł polityczny Sokołowskiego pt. „Odpowiedź emigrantom" — jest to polemika z obecnym stanowiskiem naszej emigracji. W dyskusji szkolnej zabiera powtórnie głos Zdzisław Libera w artykule pt. „Sceptycyzm i entuzjazm". Numer bieżący przynosi interesujący szkic historyczny H. Eile o Warszawie.

Dział literacki przynosi prozę artystyczną M. Kochańczyka.

Poezję reprezentują wiersze Juliusza Żuławskiego.

Zainteresowani malarstwem znajdą w nowym numerze „Kuźnicy" najnowsze rysunki Picassa.

Ryszard Matuszewski pisze o poezji W. Broniewskiego i A. Słonimskiego.

Bieżący numer przynosi nadto szkic pogranicza lingwistyki prof. H. Ułaszyna.

W WALCE O REALIZACJĘ PLANU

„Ten plan wymaga współpracy nie tylko organów planowania, nie tylko dyrekcji, nie tylko inżynierów, wymaga współpracy robotników, związków zawodowych, rad załogowych, aktywów fabrycznych, narad wytwórczych.

Trzeba żeby każda fabryka, każdy zakład produkcji, każdy powiat miał przed swoimi oczyma plan swego terenu i mówił o tym „nasz plan" — powiedział tow. min. Minc na XI sesji KRN.

Pracownicy „Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 17" (dawniej Stolarów) realizują te wytyczne tow. Minca w miarę swych możliwości. **Ostatnio robotnicy tych zakładów grupowo przechodzą na obsługę czterech krosien. W przeciągu miesiąca uruchomiono 30 „czwórek".**

Oczywiście, że tak ważna zmiana w metodach pracy nie odbywa się bez przeszkód, jedną z nich jest brak zrozumienia ze strony niektórych robotników, ale zaporą w pracy jest czasem wroga propaganda szeptana przez tych, których celem jest sianie zamętu, których celem jest powstrzymanie tempa produkcji wbrew interesom robotniczym.

Organizacje partyjne PPR i PPS oraz Stronnictwa Demokratycznego wraz z Radą Zakładową i Dyrekcją **prowadzą w omawianej fabryce ostrą i bezustanną walkę z kradzieżami. Warchołów i złodziei wyrzucono precz z fabryki.** Zostały jeszcze niestety jednostki, które próbują stanąć w poprzek zamiarom najlepszych robotników.

Czynią to na różne sposoby. Ostatnio w bezsilnej pasji, szkalują najofiarniejszych robotników i pracowników, aby przez podrywanie zaufania do tych najlepszych zniweczyć ich pracę.

Na wspólnym zebraniu PPR, PPS i Str. Dem., powiedział **tow. Holcgreber, sekretarz Koła PPS:**

„Doszły do nas pogłoski, że różne warchoły oczerniają **tow. Augustyniaka (kier. tkalni, czł. PPR)** czynią to dlatego, **że na jego oddziale przechodzą robotnicy na cztery krosna.** Zbadałem tę sprawę i doszedłem do wniosku, że oczerniają go wrogowie Polski Ludowej, robią to z premedytacją, chcąc opóźnić proces rozwoju naszej fabryki. To im się nie uda. Ławą staniemy obok tow. Augustyniaka, który spełnia uczciwie obywatelski obowiązek".

Na tym zebraniu zorganizowanym przez Komisję porozumiewawczą omówiono cały szereg spraw fabrycznych.

Wystosowano dezyderat pod adresem Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej, w sprawie szybkiego przydziału lokalu będącego własnością fabryki, zajmowanego dotychczas przez poprzedniego dyrektora. Lokal ten jest konieczny dla firmy.

Członkowie Rady Zakładowej — peperowcy i pepesowcy złożyli krótkie sprawozdania.

Z ogólnym uznaniem przyjęto wniosek, **by na zebrania Rady Zakładowej zapraszani byli robotnicy z poszczególnych oddziałów.**

Serdecznie powitali towarzysze przemówienie przedstawicielki Ligi Kobiet tow. Oficz.

„My same — powiedziała tow. Oficz — musimy pomyśleć o naszych sprawach. Trzeba zorganizować pralnię fabryczną, rozszerzyć naszą szwalnię. Jeszcze znaczna część mężczyzn nie docenia konieczności naszej pracy, zostawiając swoje żony wyłącznie przy kuchni, i przy dzieciach. Chcemy razem z wami budować nową Polskę, wiele potrafimy, wy towarzysze tego nie doceniacie".

„W Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 17" **komisja porozumiewawcza PPR, PPS i Str. Dem. zwołuje regularnie raz na dwa tygodnie zebranie członków trzech stronnictw.**

Przebieg ostatniego zebrania, serdeczny nastrój tam panujący i solidarność, świadczą o tym, że wrogowie Polski Ludowej połamią sobie tu zęby o mocny, jednolity front pracujących.

B. BEATUS

Jak będzie rozdzielane mleko kartkowe

Wydział Aprowizacji i Handlu w związku z rozpoczęciem wydawania od dnia 2-go października br. mleka świeżego na kartki, podaje do wiadomości, w celu kontroli Społecznej, Instrukcje o rozprowadzeniu mleka kartkowego w Łodzi na rok 1946/47.

1. Personel mleczarni i sklepów rozdzielczych obowiązany jest troszczyć się o sprawne i należyte rozprowadzenie mleka kartkowego dla dzieci, matek ciężarnych i karmiących, chorych itp.

2. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska dostarczać będzie codziennie do punktów rozdzielczych pomiędzy godz. 6-tą a godz. 7 min. 30 rano mleko, we własnych konwiach, o ile mo żności plombowanych. Dostarczone mleko personel punktu rozdzielczego obowiązany jest natychmiast przyjąć za pokwitowaniem. Dokładny czas dostawy mleka będzie ustalony dla każdego sklepu.

3. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska obowiązana jest dostarczać mleko świeże, pasteuryzowane należycie schłodzone, zdatne do przegotowania, o zawartości tłuszczu nie mniejszej niż 2,8 proc. kwasowości, nie większej niż 8,5 S. H., bez zanieczyszczeń i domieszek chemicznych.

4. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska odpowiada za jakość dostarczonego mleka do chwili dostarczenia do punktu rozdzielczego.

5. Za jakość mleka od momentu dostarczenia mleka odpowiada punkt rozdzielczy.

6. Odbiór mleka kartkowego przez konsumentów powinien być zakończony do godz. 9-tej rano. Mleko nie odebrane do godz. 9-tej punkty rozdzielcze sprzedadzą po cenie rynkowej. Wywołane odcinki na ten dzień tracą swoją ważność.

7. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska zobowiązuje się dostarczyć mleko codziennie za wyjątkiem świąt 1-go dnia Bożego Narodzenia, Nowego Roku i Wielkiej Nocy. Konsument jest obowiązany odebrać mleko w dniu wyznaczonym.

8. Cena sprzedażna mleka kartkowego została ustalona na 2 zł. za 1 ltr.

9. Personel punktu rozdzielczego obowiązany jest przestrzegać podczas przyjmowania, rozdziału i przechowania mleka należytej higieny, oraz chronić mleko i naczynia od zanieczyszczeń.

10. Kontrolę obrotu mleka kartkowego prowadzi P. Z. H. przy dodatkowej pomocy kontrolerów Wydziału Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego.

WSTRZYMANIE PRZYDZIAŁU PASZY DLA KONI

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości posiadaczy koni, korzystających z przydziału paszy, że na skutek zarządzenia Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, z dniem 1 października rb. przydział paszy dla koni zostaje wstrzymany.

Wieści z kraju

DRUGI ŁADUNEK PSZENICY RUMUŃSKIEJ W GDAŃSKU

Dnia 25 bm. wszedł do portu gdańskiego motorowiec sowiecki „Generał Brusiłow" (4.453 BRT, 2.538 NRT) z ładunkiem 6400 ton pszenicy dla „Społem". Jest to już drugi ładunek pszenicy z portu Konstanca, gdyż w dn. 18 bm. sowiecki T/S „Sewastopol" przywiózł 7.354 tony.

EKSPORTUJEMY OŁÓW DO USA

Dnia 25 bm. wyszedł z Gdańska amerykański T/S „Volunteer", który po wyładowaniu 8926 ton drobnicy UNRR-owskiej, zabrał 40.000 kg. ołowiu z przeznaczeniem dla „Baton-Rouge", Nowy Orlean w USA. Jest to pierwszy ładunek ołowiu z Gdańska. Dostawcą były Zjednoczenie Przemysłu Cynkowego w Katowicach.

ODNALEZIENIE TAJNEGO ARCHIWUM NIEMIECKIEGO

Nauczyciel tutejszego gimnazjum Czerwiński, b. nauczyciel szkół polskich w Rzeszy odnalazł w Pile tajne archiwum niemieckie, dotyczące *przedwojennego szkolnictwa polskiego* w pasie pogranicznym. Znalezione dokumenty dają dokładny obraz podstępnych metod stosowanych przez Niemców w latach 1918—1939 w walce ze szkołą polską i działaczami mniejszościowymi. Obecnie Czerwiński zajmuje się z polecenia Polskiego Związku Zachodniego badaniem tych dokumentów.

DZIECI POLSKIE JADĄ DO NORWEGII

Na zaproszenie Norweskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych wyjedzie w dniu 1 października br. grupa dzieci polskich do Norwegii. Wyjeżdżająca grupa składa się z 200 dzieci, 14 nauczycieli, lekarza i 2 pielęgniarek Polskiego Czerwonego Krzyża.

UJĘCIE BANDY NSZ.

Oddział P.U.B. w Miechowie ujął na stacji Słomniki kilku uzbrojonych członków bandy NSZ. W wyniku przeprowadzonego śledztwa udało się wykryć u jednego z gospodarzy we wsi Zuzanny, pow. Miechów skład broni, amunicji oraz cenne dokumenty bandy. Ogółem skonfiskowano 18 sztuk broni ręcznej i maszynowej oraz większą ilość amunicji.

KARA ŚMIERCI DLA RENEGATA

Specjalny Sąd Karny w Katowicach na sesji wyjazdowej w Chorzowie rozpatrywał sprawę Jana Szewczyka z Chorzowa, oskarżonego o współpracę z Niemcami i znęcanie się nad alianckimi jeńcami wojennymi. Szewczyk na kilka tygodni przed wojną uciekł do Niemiec, gdzie wstąpił do „Freikorpusu" i brał czynny udział w walkach z wojskiem polskim. Będąc później komendantem straży obozu pracy w Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie znęcił się w nieludzki sposób nad podległymi mu jeńcami i jednego z nich zastrzelił. W wyniku rozprawy Sąd skazał renegata na karę śmierci.

REJESTRACJA RODZIN WYMORDOWANYCH PRZEZ NIEMCÓW DZIAŁACZY POLSKIEGO ZW. ZACHODNIEGO

Polski Związek Zachodni zwraca się niniejszym z apelem do rodzin wymordowanych przez Niemców w okresie okupacji byłych działaczy Związku Obrony Kresów Zachodnich (późniejszy Polski Związek Zachodni) o rejestrację w P.Z.Z.

Zgłoszenia przyjmują Okręgi, Obwody i Koła Polskiego Związku Zachodniego na całym obszarze Rzeczypospolitej.

NOWE WŁADZE KONTROLNE SAMOCHODOW

Główna Inspekcja Samochodowa została zlikwidowana. Z dniem 1 października na drogach publicznych zaczynają działać kontrolerzy ruchu drogowego, podległi okręgowym Urzędom Samochodowym. Czynności ich i uprawnienia przewidywane są w ruchu pojazdów mechanicznych.

Wydawanie kart na m-c listopad 1946 r.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że karty wymienne na m-c listopad wydawane będą przez Biura Okręgowe Rozdziału Kart począwszy od dnia 1 do 10 października włącznie.

Zmiana kart wymiennych na rzeczywiste odbywać się będzie od 5 do 15 października.

Wydział Aprowizacji i Handlu zwraca uwagę, że terminowe zakończenie akcji rozdawnictwa kart wpływa w dużym stopniu na szybsze rozprowadzenie artykułów żywnościowych i w związku z tym apeluje się do wszystkich zainteresowanych aby już od dnia 1-go października rozpoczęli pobieranie kart wymiennych tak, by zakłady pracy mogły z dniem 5-go października przystąpić do wymiany tych kart na rzeczywiste.

Zaznacza się, że bezwzględnie żadne reklamacje po upływie wyznaczonych terminów uwzględniane nie będą.

Otwarcie Wyższej Szkoły Teatralnej

Wczoraj otwarta została w Łodzi Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna.

Rektor uczelni, Leon Schiller, w inauguracyjnym przemówieniu dał krótki zarys trudności i wysiłków, związanych z jak najszybszą odbudową zdewastowanego przez okupanta życia teatralnego w Polsce. Życie to, wbrew początkowym przewidywaniom pesymistów, rozwija się, otaczane pieczą państwa, które nie tylko dopomaga we wszystkich poczynaniach, lecz współpracuje przy wychowywaniu nowych pokoleń aktorskich i reżyserskich. Najlepszym tego dowodem jest utworzenie szkoły teatralnej, zadaniem której będzie kształcenie zastępów wykwalifikowanych pracowników wszystkich dziedzin teatru.

Imieniem ministra kultury i sztuki zabrał głos dyrektor departamentu teatru, ob. Rusinek, podając historię powstania uczelni, jej zadania i cele — jako wychowawczyni nowego aktora i reżysera, i tworzenie przy ich współpracy wielkiego teatru i wielkich widowisk, odpowiadających dzisiejszym zadaniom sceny polskiej. Na zakończenie odczytał depeszę min. Kowalskiego z życzeniami pomyślnej pracy i najlepszych wyników.

Następnie odbyła się immatrykulacja stu kilkudziesięciu studentów, którzy zapisali się na wszystkie wydziały.

Wykład inauguracyjny o twórcy teatru polskiego, Wojciechu Bogusławskim, wygłosił prof. Bohdan Korzeniewski, podkreślając nieocenione zasługi Bogusławskiego, który dokonał w warunkach niesłychanie ciężkich wiekopomnego dzieła — stworzył nie tylko teatr polski, lecz uczynił go po upadku państwa, żywą cząstką narodu, silnie i na zawsze z nim zrośniętą. Bogusławski podłożywszy podwaliny pod pierwszą scenę polską, był również pierwszym wychowawcą przyszłych pokoleń aktorskich, zakładając w r. 1811 szkołę dramatyczną. Prelegent zakończył życzeniem, aby otwarta w Łodzi uczelnia była godną spadkobierczynią idei ojca teatru polskiego.

Na uroczystości otwarcia miasto reprezentował wiceprezydent ob. Ajnenkiel. Ponadto przybyli profesorowie szkoły, przedstawiciele instytucji oświatowo-kulturalnych, nauki i teatru.

W.

Rewindykacja urządzeń

materiałów polskiego przemysłu naftowego

Polska Ekipa Rewindykacyjna Przemysłu Naftowego powróciła z podróży służbowej w strefie okupacyjnej amerykańskiej.

W okresie 4-ro tygodniowym członkowie wymienionej ekipy objeżdżając różne miasta Niemiec odszukali urządzenia techniczne oraz materiały wywiezione do Niemiec w czasie okupacji z terenów Polski.

Zabezpieczono na miejscu ponad 600 wagonów urządzeń i materiałów, w tym 125 obrabiarek warsztatowych, 10 urządzeń wiertniczych Rotary, większą ilość motorów elektrycznych, stali, lin stalowych, rur wiertniczych, materiałów pomocniczych itp.

W Niemczech pozostał jeszcze szef ekipy ob. inż. Kołodziej, który zajmuje się formalnościami związanymi z uzyskaniem zezwoleń na przewóz do kraju. Wysyłka wymienionych materiałów nastąpi w najbliższych tygodniach.

Teatr robotniczy w Krakowie

W Krakowie powstaje nowa scena — Teatr Robotniczy im. Tadeusza Kościuszki.

Teatr organizuje główny Komitet Kościuszkowski, oraz sfery wojskowe. Komitet Kościuszkowski asygnował na pierwsze potrzeby pół miliona złotych.

Nowa placówka będzie teatrem dla szerokich mas pracujących i powstanie z połączenia teatru wojskowego z robotniczym.

W repertuarze przewidywane są przeważnie przeróbki sceniczne arcydzieł literatury polskiej.

Jednością silni

pójdziemy do walki o ostateczne zwycięstwo demokracji

Rezolucje Plenarnego Posiedzenia Łódzkiego Komitetu PPR w dniu 29 września 1946 r.

Plenarne zebranie Łódzkiego Komitetu PPR gorąco wita uchwały plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego PPR. Uchwały Komitetu Centralnego wytyczyły słuszną drogę odbudowy gospodarczej kraju, podniesienia stopy życiowej pracujących miast i wsi, walki o utrwalenie ustroju demokratycznego, pracy i walki nad powiązaniem po wieczne czasy ziem odzyskanych z macierzą. Uchwały plenarnego posiedzenia dla KC PPR słusznie wskazują, że granice Polski na Odrze, Nissie Łużyckiej, Bałtyku — wbrew zakusom ewnych kół reakcji międzynarodowej — są nienaruszalne, stanowiąc nie ylko fundament istnienia Polski, rękojmię bezpieczeństwa całej słowiańzczyzny przed agresją niemiecką, ale gwarancją trwałego pokoju w Europie.

Całkowicie słuszne okazały się wyyczone przez KC PPR perspektywy i rogi walki z obozem reakcji. PSL przez stateczne odrzucenie wysuniętej przez PR i PPS propozycji wspólnego blou wyborczego celem zjednoczenia szystkich sił narodu w dziele odbudoy kraju i obrony jego granic — postaiło się poza ramami obozu demokraycznego. Zacieśniający się sojusz PSL faszystowskim podziemiem jest fakm znajdującym potwierdzenie w coiennej praktyce.

Wszelkie jednak manewry PSL i zymierzonego z nim podziemia fatowskiego zmierzające do podwa ustroju demokratycznego Polski ą się zawodne. Obóz demokracji kiej posiada w sobie dość siły, aby bliżającej się kampanii wyborczej ić reakcje i utrwalić ustrój demoyczny w Polsce.

Przyjmując słuszne uchwały Plem Komitetu Centralnego PPR do konania i wyciągając wnioski ze rawiedliwej krytyki, jakiej poddana stała na posiedzeniu KC nasza dzianość organizacyjna, plenarne posieenie Łódzkiego Komitetu PPR stwiera:

1. ŁODZI Z JEJ POTĘŻNYM ZEMYSŁEM WŁÓKIENNICZYM ODZIEŻOWO - KONFEKCYJNYM ZYPADA W RAMACH TRZYTNIEGO PLANU ODBUDOWY SPODARCZEJ KRAJU WYBITA ROLA DO SPEŁNIENIA. Od wyków łódzkiej klasy robotniczej i całe społeczeństwa naszego miasta zalew wielkiej mierze jak szybko potray dostatnio przyodziać pracujących st i wsi, jak szybko potrafimy zavadzić dostatek i dobrobyt w na kraju. Robotnicy i chłopi, cały d czeka na wyroby włókiennicze zi.

Przed łódzką klasą robotniczą, przed pracującą społecznością naszego ta staje pilne zadanie podniesienia ności pracy, likwidacji postojów, ęcia braków technicznych, likwiji przerostów w aparacie biurowym rodukcyjnym, zwiększenia norm obgi maszyn, usunięcia hańby kradziew fabrykach, prowadzenia oszczędgospodarki surowcem, materiałami nocniczymi i ludźmi, systematycznej cy i walki o podniesienie rentownonaszych fabryk.

bowiązkiem członków PPR jest być ierwszych szeregach pionierów wyej wydajności pracy, podniesienia lukcji i rentowności przemysłu. R-owcy osobistym przykładem winwskazywać szerokim rzeszom pracuym jak można i należy pracować dla ki Ludowej.

Nowa umowa zbiorowa porządkuje użej mierze sprawę płac, podnosi e najniżej dotąd uposażonych kateli robotników i stanowi poważną bycz klasy robotniczej.

ym niemniej zbliżająca się zima naa przed każdym człowiekiem pracy eg trudnych do rozwiązania kłopo jak zaopatrzenie w węgiel, kartonaprawa lub kupno obuwia i wiele ych.

est obowiązkiem PPR-owców pracych w Wydziale Aprowizacji Zau Miejskiego, w wydziałach aprocyjnych Zjednoczeń Przemysłoh i Dyrekcji Kolejowej, w Związkach Zawodowych, Radach Zakładowych, w kolejnictwie i transporcie samochodowym, w „Społem", Powszechnej Spółdzielni Spożywców i innych organizacjach, wespół z towarzyszami z bratniej PPS UCZYNIĆ WSZYSTKO DLA PEŁNEGO ZAOPATRZENIA ROBOTNIKÓW I PRACUJĄCYCH W WĘGIEL, KARTOFLE I INNE ARTYKUŁY NA ZIMĘ W RAMACH USTALONYCH PRZYDZIAŁÓW KARTKOWYCH I ZAPEWNIĆ REALIZACJĘ KARTEK ODZIEŻOWYCH PRZED NADEJŚCIEM MROZÓW.

Równolegle należy wypowiedzieć zdecydowaną wojnę spekulantom i lichwiarzom, którzy przez bezczelne, nieuzasadnione podnoszenie cen to na ten, to na inny artykuł pierwszej potrzeby podważają wciąż jeszcze niezwykle skromne budżety ludzi pracy.

W związku z tym należy wzmocnić reprezentację Związków Zawodowych i czynnika społecznego w Komisji Kontroli Cen oraz ożywić działalność Komisji Kontroli Społecznej, wzmóc i zaostrzyć akcję represyjną władz administracyjnych wobec paskarzy. Poprzeć należy ze wszech miar rozwój handlu państwowego, a w pierwszym rzędzie spółdzielczość, które powinny usunąć zbędne pośrednictwo, podważające cenę towaru. Należy urzeczywistnić hasło — każdy peperowiec, każdy pracujący — członkiem spółdzielni, oraz wypowiedzieć jednocześnie walkę tym żywiołom w handlu państwowym i spółdzielczym, które chciałyby spaczyć właściwy cel handlu spółdzielczego i państwowego, i tu lub ówdzie idącym na rękę podwyżkowym tendencjom spekulantów.

Należy poważnie usprawnić działalność Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej, aby jeszcze przed mrozami dostarczyć robotnikom większą liczbę mieszkań i zapewnić demokratyczny przydział tych mieszkań poprzez Rady Zakładowe.

2. Wkraczamy w okres kampanii wyborczej, która rozstrzygać będzie na długi okres dziejowy w sporze między demokracją a faszyzmem, między drogą wiodącą ku wielkości i pomyślności Polski, opartej o granice na Odrze, Nissie i Bałtyku, a drogą awanturnictwa politycznego i katastrofy narodowej.

Zwycięstwo w tej historycznej walce w dużej mierze zależy od siły, sprawności organizacyjnej i wysiłków naszej organizacji partyjnej, organizacji PPR Czerwonej Łodzi.

Aby sprostać zadaniom musimy podnieść życie polityczne naszych kół i komitetów fabrycznych i terenowych. Zagadnienia polityczne, które wysuwa życie, musza stanowić przedmiot obrad i dyskusji naszych organizacji partyjnych, tak aby każdy peperowiec był w stanie wyjaśniać i tłumaczyć bezpartyjnym wypadki polityczne dnia i zjednywać ich dla słusznej linii Polskiej Partii Robotniczej i obozu demokracji, jednoczyć i skupiać w okół bloku demokratycznego przytłaczającą większość naszego społeczeństwa, tak aby izolując PSL Mikołajczyka i całą reakcję, móc w nadchodzących wyborach zadać ciemnym siłom obozu wstecznictwa klęskę druzgocącą.

Plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego zaleca kołom i komitetom partyjnym przyswojenie sobie uchwał ostatniego Plenum KC PPR, częstsze wysłuchiwanie referatów i pogadanek na tematy ogólno - polityczne i omawianie wydarzeń politycznych na swych posiedzeniach i zebraniach.

Koniecznym jest wzmożenie i polepszenie pracy propagandy partyjnej. W szczególności Komitet Łódzki PPR zobowiązuje redakcję „Głosu Robotniczego" do wydatnego wzbogacenia materiałów propagandowych, zamieszczanych w gazecie.

Wszyscy członkowie PPR obowiązani są być abonentami prasy partyjnej oraz werbować prenumeratorów dla prasy partyjnej i organizować kolportaż „Głosu Robotniczego" i innych pism partyjnych na swoim terenie pracy.

Podstawowym zadaniem, stojącym dziś przed łódzką organizacją partyjną, jest dalsza szybka jej rozbudowa. Wzrost łódzkiej organizacji jest wciąż jeszcze niedostateczny. Jeszcze w wielu fabrykach i instytucjach nie istnieją Koła PPR. Istniejące organizacje zwłaszcza w wielkich fabrykach są stosunkowo mało liczne.

Śmiały werbunek uczciwych i oddanych demokracji robotników, chłopów i inteligentów do szeregów PPR jest obowiązkiem każdego członka partii. Należy skończyć w dziedzinie przyjmowania nowych członków do partii z nawykami z okresu konspiracji, kiedy to tylko ludzie uprzednio wypróbowani i obdarzeni szczególnymi zaletami mogli być przyjmowani do partii.

Należy zwrócić szczególną uwagę na to, aby każdy członek partii pełnił określone obowiązki partyjno-społeczne i ze swej działalności na tym czy innym polu pracy systematycznie składał sprawozdanie na posiedzeniach koła lub komitetu partyjnego. Uaktywni to szeregi partii, podniesie dyscyplinę partyjną i wychowa ducha ofiarności i oddania w szeregach nowo napływających do partii członków.

W szczególności obecnie każda organizacja partyjna obowiązana jest wydzielić najbardziej wyrobionych towarzyszy do komitetów propagandy przy obwodowych komisjach wyborczych.

3. Zadanie utrwalenia i pogłębienia codziennej współpracy z bratnią organizacją PPS — jest jednym z najbardziej podstawowych zadań, stojących przed łódzką organizacją PPR. Musimy w tej dziedzinie wzbogacić formy naszej przyjaznej współpracy, korzystając ze skarbnicy dwuletniego doświadczenia jednolitofrontowej pracy PPR i PPS.

Musimy wytrzebić resztki sekciarstwa i umocnić więzy łączące organizacje i poszczególnych towarzyszy z obu bratnich stronnictw, pomni tego, że wszelkie próby rozluźniania stosunków między robotniczymi partiami byłyby korzystne jedynie dla reakcji, knującej plany zamachu na istniejący ustrój demokracji ludowej. Wierzymy głęboko, że każda taka próba spotka się z równie zdecydowanym oporem w szeregach i PPR i PPS.

Silni jednością klasy robotniczej, silni zwartością bloku demokratycznego, pójdziemy w bój z maskującą się i jawną reakcją, z głęboką wiarą w niechybne, ostateczne zwycięstwo Polski Ludowej.

Bilans handlowy Polski

w lipcu 1946 roku

W miesiącu lipcu rb. nasze obroty handlowe z zagranicą uległy poważnej zwyżce w stosunku do czerwca. Również w zestawieniu z obrotami dokonanymi w ciągu pierwszego półrocza br., lipiec był okresem wyjątkowo wzmożonych dostaw towarowych. Wzrost ten spowodowany był coraz szerszą realizacją zawartych uprzednio umów handlowych, oraz stale się wzmagającymi obrotami pozaumownymi.

Bilans handlowy za lipiec wyraża się po stronie importu cyfrą 991.252 tys. zł., po stronie eksportu zaś cyfrą 748.386 tys. zł.

Powstałe stąd saldo ujemne nie oznacza bynajmniej deficytu, lecz jest dowodem, iż zagranica nie waha się przed udzielaniem nam kredytów w momencie, gdy potrzebujemy do odbudowy kraju więcej towarów, niż zdolni jesteśmy w danej chwili eksportować.

OBROTY HANDLOWE W RAMACH UMÓW

Szczególnie wzrosły dostawy rudy żelaznej z ZSRR. Wyniosły one w lipcu 46.261 t. czyli 81,7 proc. wszystkich dostaw rudy dokonanych w pierwszym półroczu br. Dostawy roślin strączkowych wyniosły 139.546 t. czyli 44,5 proc. dostaw półrocznych. Dostawy rudy manganowej wyniosły 9.811 t. czyli 42,8 proc. dostaw półrocznych.

Po stronie eksportu wywieźliśmy do Związku Radzieckiego znaczne ilości blachy cynkowej, (1.053 t. czyli 70,9 proc. dostaw z 1 półrocza br.) cementu (35.580 t.) oraz zapoczątkowaliśmy wywóz bieli cynkowej.

W ramach **umowy polsko-szwedzkiej** z ub. r., lipiec zaznaczył się również mocno wzmożonymi dostawami niektórych artykułów. Przywieziono rudy żelaznej 123.053 t. (w 1 półroczu br. — 422.075 t.) pszenicy i grochu 876 t. (w 1 półroczu br. 1.270 t.) oraz ekstraktów garbnikowych 556 t. (w 1 półroczu br. 1.778 t.). Wywieziono zaś między innymi sody amoniakalnej 773 t. (w 1 półroczu br. 1.356 t.) oraz tkanin bawełnianych 413 tys. mtr. (w 1 półroczu br. 456 tys. mtr.).

W lipcu zwiększony został import towarów z **Jugosławii** przewidziany umową z dn. 18.I br. Otrzymaliśmy 400 t. tytoniu i 523 t. koncentratu chromowego.

Dostawy produktów naftowych z **Węgier** wyniosły około 50 proc. dostaw w pierwszym półroczu br.

Usprawniony też został **eksport towarów do Szwajcarii.** Wyeksportowano węgla 34.431 t. (w 1 półroczu br 79.869 t.) oraz bieli cynkowej 110 t. (w pierwszym półroczu br. 129 t.).

OBROTY HANDLOWE POZAUMOWNE.

Prawie 53 proc. wartości naszego eksportu w lipcu przypada na obroty pozaumowne o charakterze dostaw reparacyjnych lub też transakcji kompensacyjnych. Na poczet dostaw reparacyjnych wyeksportowaliśmy do ZSRR 811.340 t. węgla.

Transakcje kompensacyjne miały na celu rozwinięcie wachlarza naszej wymiany towarowej i pozyskanie nowych rynków dla naszych towarów.

Z **Austrii** otrzymaliśmy 166 tys. szt. kos i sierpów za 80.776 t. węgla. Weszliśmy poza tym na **rynek amerykański** sprzedając cynk i kminek za samoloty, oraz na **rynek angielski**, skąd otrzymujemy lampy radiowe za ołów, cynk i cement. Za węgiel otrzymujemy z **Czechosłowacji** kwarcyt i gliny pełnowartościowe. Nawiązane są stosunki handlowe z **Argentyną**, do której wyeksportowaliśmy w lipcu kilkanaście ton rur łącznikowych.

Stały rozwój naszego handlu zagranicznego jest ściśle związany z postępującą stabilizacją wewnętrznego życia gospodarczego kraju.

Rozwój przemysłu, bazującego swą działalność na węglu i paliwach płynnych, a z drugiej strony ogólny i równomierny choć na razie niewielki jeszcze wzrost dobrobytu są dostatecznym dowodem celowości i skuteczności naszej polityki gospodarczej.

T. ZIELIŃSKI

De Gaulle chce wojny domowej

(Korespondencja własna „Głosu Robotniczego“)

Paryż, we wrześniu.

Konstytucja francuska, uchwalona przez pierwszą konstytuantę, nie zdołała, jak wiadomo, uzyskać większości. Mimo, że zrodzona z ducha Ruchu Oporu, mimo, że przepojona myślą nawskroś demokratyczną, została utrącona głównie dlatego, że republikanie ludowi uprawiali dwulicową grę, a przywódcy francuskiej partii socjalistycznej SFIO w decydującej chwili zajęli stanowisko niezdecydowane.

Obecnie dobiegają już końca prace nad drugim projektem konstytucji. Odbiega ona znacznie od jasnej, jednolitej linii demokratycznej, po której szedł pierwszy projekt. Wyrosła ona — krótko mówiąc — z ducha kompromisu. Mimo to partia komunistyczna postanowiła głosować za tym projektem, wychodząc z założenia, że francuskie masy robotnicze pragną stabilizacji stosunków i możliwości pokojowej pracy nad odbudową gospodarcza kraju, a brak konstytucji utrzymuje kraj w stanie wiecznego prowizorium.. Jak wiadomo, projekt został uchwalony większością głosów. Przeciw projektowi konstytucji głosowało tylko 43 posłów, w tej liczbie grupa radykałów Herriota.

Ale elementy reakcyjne we Francji nie śpią. Różni kolaboracjoniści, liczni jeszcze spadkobiercy reżimu Vichy, przedstawiciele „dwustu rodzin“ — postanowili przejść do ataku przeciwko demokracji francuskiej. Klejem, który ich wszystkich zjednoczył, stała się mowa de Gaulle'a w Bayeux, wygłoszona kilka tygodni temu. De Gaulle w przemówieniu swoim nakreślił własny plan konstytucji, oznaczającej powrót do starej konstytucji trzeciej republiki z 1875 roku, której wyraźnie się przeciwstawił naród francuski rok temu, w swoim pierwszym referendum.

Z początku sądzono, że de Gaulle projekt swój wysunął nie jako członek partii, ale jako jeden z Francuzów, jak to sam określił, wobec czego nie przywiązywano do niego większej wagi. Potraktowano go jako jeszcze jeden wyskok reakcji.

Tymczasem wydarzenia, które miały miejsce we Francji w ostatnim tygodniu, świadczą o tym, że wystąpienie de Gaulle'a w Bayeux było zawoaloną zapowiedzią powrotu generała do życia politycznego. P. Capitant, były minister oświaty w rządzie de Gaulle'a, występujący jako szef „unii degaullistów“, objeżdża ostatnio miasta Francji i wszędzie wygłasza przemówienia, które sprowadzają się do następującego wspólnego mianownika:

— Projekt konstytucji jest zaledwie poprawionym wydaniem poprzedniej konstytucji, odrzuconej przez kraj. Wobec czego należy w najbliższym referendum głosować znowu „nie“.

Ponadto zapowiada p. Capitant wystawienie przy najbliższych wyborach własnych list, które będą się znajdowały pod opiekę samego de Gaulle'a. Nie będzie można nas wówczas więcej pytać — kończy — czy de Gaulle jest z nami.

Sens tych słów jest zupełnie jasny. Capitant występuje oczywiście jako tuba de Gaulle'a, który ma zamiar, jak podkreślają dobrze poinformowane francuskie koła dziennikarskie, wygłosić ponownie przemówienie w Epinal, by zaaprobować politykę unii występującej pod jego imieniem.

Słowa Capitanta są wyraźnym wyznaniem rzuconym demokracji francuskiej. Albo uchwalicie moją reakcyjną konstytucję dobrowolnie — powiadają powyższe wypowiedzi — albo...

Capitant nie mówi wprawdzie wyraźnie, że w przeciwnym razie narzuci ją siłą, ale prawdziwe jego intencje odsłania przywódca MRP, Schumann. — Ludzie ci przemawiają od dawna — powiedział — językiem wojny domowej.

Sprawa byłaby, rzecz jasna, zupełnie prosta, gdyby republikanie ludowi występowali jednolicie. Schumann zapowiedział wprawdzie, że partia jego będzie głosowała za projektem konstytucji i tak się też stało, ale zbyt wielu jej członków zasiada w unii gaullistowskiej, by nie miało to wywrzeć wpływu na jej taktykę w okresie głosowania ludowego.

W każdym razie jedno trzeba stwierdzić. Manewry degaullistów, ich poczynania, zmierzające najwidoczniej do rozpętania we Francji wojny domowej, nie zastaną klasę robotniczą nieprzygotowana.

— Naród francuski — powiedział Thorez — zdaje sobie sprawę z tego, że nie ma w kraju miejsca na reakcję ani na dyktaturę.

Sekretarz partii komunistycznej, Duclos, zwrócił się do partii socjalistycznej z wezwaniem, by w myśl uchwał powziętych na kongresie, głoszących, że w wypadku wyjątkowej sytuacji w kraju należy wszczać rozmowy z bratnimi organizacjami, wydelegowała komitet, celem podjęcia wspólnej akcji partii robotniczych przeciwko niebezpieczeństwu, grożącemu demokracji francuskiej ze strony degaullistów.

Francuska opinia demokratyczna zdaje sobie sprawę z tego, że zjednoczonym wysiłkom reakcji, pragnącej Francji siłą narzucić dyktaturę, należy przeciwstawić wszystkie siły demokracji. Przeciwko unii degaullistowskiej należy — powiadają szczerzy demokraci — wysunąć hasło unii republikańskiej, a wówczas okaże się, że za de Gaullem są tylko ci, którzy go potępili w roku 1940, którzy wystąpili przeciwko niemu wespół z hitlerowcami.

LEON PRZEMSKI.

Bandy WIN i NSZ spaliły polską wieś

Nowa zbrodnia sojuszników p. Mikołajczyka

Na wieś Maniaki (gm. Urzędów, pow. kraśnicki) napadła banda WIN-owska „Zapory“ i NSZ „Cichego“ w sile 50 ludzi uzbrojonych w broń maszynową. Mieszkańcy wsi zostali zaskoczeni strzałami, rozlegającymi się z kilku stron i pożarami wybuchłymi na skutek obstrzału zapalającymi pociskami.

Po sterroryzowaniu mieszkańców bandyci wkroczyli do wsi i rozpoczęli podpalanie budynków. Wszelkie próby ratunku płonących domów oraz inwentarza żywego były przez bandę uniemożliwione. Gdy jedna z gospodyń usiłowała wyprowadzić krowę, bandyta zastrzelił krowę, pobił wieśniaczkę i jej małe dziecko.

Bandyci zastrzelili we wsi 50-letniego gospodarza Pochrowicza, bezpartyjnego. Zwłoki jego wrzucili do płonącego budynku. Następnie zabrali ze sobą 40 gospodarzy na skraj lasu i wszystkich pobili.

W czasie pożaru napastnicy przygrywali na harmonii i wyśmiewali się z napadniętych mieszkańców.

W rezultacie napadu spaliło się 29 gospodarstw, ponad 100 budynków. Ze spalonych gospodarstw 15 należało do członków PPR, 3 do byłych członków AK, 11 do bezpartyjnych. Do szpitala w Kraśniku przywieziono trzy osoby ciężko poranione oraz 2 ciężko pobite. Przed odejściem bandyci zagrozili, że przyjdą powtórnie i wszystkich wyrżną. Władze bezpieczeństwa zorganizowały natychmiastowy pościg za bandytami.

Sprawa mąki i masła

na Społecznej Komisji Kontroli Cen

Na porządku dziennym odbytego w dniu 26 ub. m. zebrania Społecznej Komisji Kontroli Cen były postawione do rozstrzygnięcia i rozpatrzenia dwie sprawy. Sprawa uchwalenia podwyżki na mąkę oraz sprawa wyznaczenia cen na masło, wniesione przez Okręgową Spółdzielnię Mleczarsko - Jajczarską „Społem“, żądającą uregulowania cen na masło śmietankowe. Wobec tego, że komisji nie przedstawiono ze strony zainteresowanych czynników dostatecznej ilości elementów kalkulacyjnych, dotyczących przemiału, i ze względu na to, że przy ustalaniu cen mąki momentem wyjściowym dla kalkulacji jest ustalenie autorytatywne ceny zbóż, co wobec nieuruchomienia działalności giełdy zbożowo - towarowej w Łodzi jest bardzo trudne z powodu dużej rozpiętości cen na zboża, istniejącej na terenie województwa, Komisja Społeczna Kontroli Cen odłożyła rozstrzygnięcie ustalenia nowych cen na mąkę do dnia 15 października. Zgłoszono równocześnie pod adresem Min. Aprowizacji i Handlu dezyderat, w którym domagano się jak najszybszego uruchomienia działalności Giełdy Zbożowo - Towarowej w Łodzi.

W sprawie ustalenia cen na masło śmietankowe, Społeczna Komisja Kontroli Cen powzięła uchwałę, mocą której regulowanie ceny masła pozostawiono „Społem“, jednakowoż z tym zastrzeżeniem, że „Społem“ zobowiązuje się ustalać nowe ceny na masło w porozumieniu z OKZZ, jako przedstawicielem mas konsumenckich i pracowniczych i Samopomocą Chłopską, jako przedstawicielem producentów. Ponadto przedstawiciele „Społem“ i kupiectwa zgodzili się na to, że jeśli zaistnieje potrzeba akcji interwencyjnej na rynku masła, tak „Społem“ jak i Związek Kupiectwa zrezygnuje z przysługującej im marży zarobkowej na określony okres czasu, przy czym kupiectwo zobowiązało się powstrzymać od zakupów masła osełkowego, w czasie prowadzenia akcji interwencyjnej.

Poza tym Społeczna Komisja Kontroli Cen ustaliła marżę zarobkową na masło dla kupca detalisty w wysokości 10 proc od przedstawionego rachunku.

Przyjęto uchwałę, która reguluje ceny masła osełkowego. Masło to, ze względu na niższą w nim (od 25 do 30 procent) zawartość tłuszczu w stosunku do masła śmietankowego, musi być sprzedawane po cenie o 25 procent niższej ceny masła śmietankowego.

Odpowiedzi Redakcji

STAŁY CZYTELNIK „GŁOSU ROBOTNICZEGO“. Żeby dzielić i kłócić Polaków między sobą Niemcy wymyślili podział na „gorszych“ i na „Leistungspole“. Na pewno nie uczynili tego z miłości do tych ostatnich. Chodziło im o sianie nienawiści między nami.

Być może, że wielu „gorliwych“ Polaków starało się nawet o te lepsze kartki przydziałowe, że wielu pracowało pilnie dla Niemca z obawy przed więzieniem. Ale nie możemy potępiać wszystkich „Leistungspole“ w czambuł. Od tego jest Sąd Karny, przed którym każdy „Leistungspole“ musi się rehabilitować, gdyż bez tej rehabilitacji każdy „Leistungspole“ jest jakby w „zawieszeniu“. Jeśli idzie o prawo głosowania — ordynacja wyborcza przewiduje możność pozbawienia tego prawa każdego, kto wysługiwał się Niemcom.

CZYTELNICZKA, KTÓREJ DZIECI UCZĘSZCZAJĄ DO SZKOŁY POW. Nr. 27. Wiemy wszyscy doskonale, że nasze szkolnictwo cierpi jeszcze na rozmaite niedomagania. Ale w Waszym wypadku — wina jest także i po Waszej stronie. Rodzice są zobowiązani brać żywy udział w życiu szkoły, uczęszczać na zebranie koła rodzicielskiego i tam zabierać głos prosto, jasno i otwarcie. Tylko wspólnymi siłami da się likwidować wymienione przez Was braki.

ANTONI S. Sprawa z naftą przedstawia się trochę w inny sposób, niż ob. sądzi. Wiemy wszyscy, że w centrum miasta prawie wszystkie domy są zelektryfikowane. Badaliśmy tę sprawę w kilku sklepach i okazało się, że nikt się po naftę w centrum miasta nie zgłaszał. Więc sklepy PSS nie są zobowiązane mieć w sklepach naftę kartkową. Co innego na przedmieściach, gdzie jeszcze nie ma elektryczności. Tam naftę można otrzymać!

LUCJAN RUDNICKI. Sklepy są zobowiązane zwracać butelki po wódce do Monopolu gdyż brak jest jeszcze gotowych butelek. Nic więc dziwnego, że wymieniony sprzedawca chciał Wam wydać wódkę tylko za zastawem na butelkę. Nie popełnił żadnego oszustwa, gdyż wydał Wam pokwitowanie na 5 zł. Po zwrocie butelki otrzymalibyście pieniądze z powrotem.

OB. JU. I tutaj znów wina jest po Waszej stronie. Rodzice powinni uczęszczać na zebrania kół rodzicielskich w szkołach. Przecież na takich zebraniach zapadają właśnie uchwały o dobrowolnym opodatkowaniu się na szkołę. Z drugiej strony, tak jak nie można nikogo zmusić do płacenia składek, tak samo nie można nikomu zabronić dobrowolnego płacenia tychże. Co do następnej sprawy — zatrudnienia uczniów przy porządkowaniu szkoły — to możemy Wam z własnego doświadczenia powiedzieć, że w pewnym gimnazjum łódzkim rodzice dobrowolnie zgłosili się do pracy przy remontowaniu szkoły i każdy był dumny z tego, że pomógł szkole własną pracą. A wiemy, że szkoły nasze tej pomocy jeszcze potrzebują.

OB. GLIN Z KASZEW. Prosimy się zwrócić do Towarzystwa Burs i Stypendiów przy Kuratorium Łódzkim. Na pewno synowi pomogą, umieszczą w odpowiednim internacie i dadzą stypendium. „Towarzystwo“ w bieżącym roku opiekuje się już trzema tysiącami synów chłopskich. Powinniście jednak w Waszej gminie założyć sami taki oddział Towarzystwa Burs i Stypendiów. Kilkuset gospodarzy złoży się na pewno skromnymi datkami na powstanie odpowiedniego funduszu stypendialnego dla dzieci Waszej gminy.

O. BIELOCH. Piszecie, że agenci instytucji państwowej kupują kartofle po „słonych“ cenach od chłopów. Sądziliście, że po żniwach i po wykopkach ceny na zboże i kartofle spadną gwałtownie. Obywatelu! Tak się działo u nas przed wojną. Spekulanci wykupywali produkty wiejskie w momentach największej podaży — magazynowali, a w miastach sprzedawali i tak po cenach wysokich. Kto tu zarabiał? Mieszkaniec miasta? Chłop polski? Nic podobnego — zarabiał wyłącznie spekulant! Dziś państwo nie może pozwolić na to, by chłop był krzywdzony w ten sposób przez spekulancką zgraję i dlatego „agenci“ instytucji państwowych płacą chłopu takie ceny za zboże i kartofle, by chłopu opłacało się pracować na roli. Ogólna polityka rządu, polityka utrwalania sojuszu robotników i chłopów, idzie w tym kierunku, by między zarobkami robotnika i chłopa zachować bezwzględną równowagę, by nikt nie był przez spekulantów okradany i wyzyskiwany, by stopniowo w miarę, jak rośnie produkcja przemysłowa i rolnicza, rosły dochody i robotników i chłopów. To jest jedyna droga prowadząca do dobrobytu narodu.

KINA

„POLONIA" (Piotrkowska Nr. 87)
„KRÓLEWNA ŚNIEŻKA".
„TĘCZA" (Piotrkowska 108)
„DZIEŃ WIELKIEJ PRZYGODY".
„WISŁA (Przejazd 1)
„NIEBO JEST DLA WAS",
„BAŁTYK" (Narutowicza 20)
„JESSE JAMES".
„GDYNIA" (ul. Przejazd 2)
„ZWARIOWANE LOTNISKO"
„STYLOWY" (Kilińskiego 123)
„KONFLIKT"
„WŁÓKNIARZ" (Zawadzka 16)
„BATALIA NIEUSTRASZONYCH"
„HEL" (ul. Legionów 2-4)
„SAN DEMETRIO".
„WOJOWNIK" (Kilińskiego 178)
„DOROŻKARZ Nr. 13"
„PRZEDWIOŚNIE" (ul. Żeromskiego 74/76)
„WIĘZIEŃ Nr. 4328"
„WOLNOŚĆ" (Napiórkowskiego 16)
„SZYRMET CHAN"
„ROMA" (Rzgowska 84)
„MOCNY CZŁOWIEK"
„REKORD" (ul. Rzgowska 2)
„CO MÓJ MĄŻ ROBI W NOCY".
„BAJKA" (ul. Franciszkańska 31)
„SZCZĘŚLIWA TRZYNASTKA"
„TATRY" (ul. Sienkiewicza 40)
„MEYERLING".
„ZACHĘTA" (ul. Zgierska 26)
„DELEGAT FLOTY"
„MUZA" (Ruda Pabianicka)
„CZAPAJEW"
„ADRIA" (ul. Marsz. Stalina 1 (Główna)
„NIEBO JEST DLA WAS"
„ŚWIT" (Bałucki Rynek 5)
„PAPA SIĘ ŻENI"
„ŚWIATOWID" (Rzgowska 94)
„PRAWO WIELKIEJ MIŁOŚCI".
Dodatek dla dzieci: „Wilk i siedem Koźląt"
„Sen Nocy Wigilijnej".
„ŚWIATOWID" (Kopernika 8).
Nieczynne z powodu remontu.

Początek przedst. w dni powszednie o godz. 17.00, 19.00, w niedzielę i święta 15.30 17.30 19.30.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20,—

W niedziele i święta o godz. 14, 16, 18, 20.

Kina „Hel", „Adria" i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
Daszyńskiego 34.

W najbliższych dniach otwarcie sezonu 1946/47 komedią G. B. Shawa „MAJOR BARBARA".

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś premiera dramatu „Wielkanoc" Stefana Otwinowskiego poświęconego wspólnej walce narodu polskiego i żydowskiego z okupantem. Udział biorą: Kunina, Kossobudzka, Possart, Woźniak, Maliszewski, Zelwerowicz, Pietraszkiewicz, Leszczyński, Puchniewska, Lubelski, Ordon, Pilarski Habrowska, Latosówna, Pietraszkiewiczowa, Rzuchowska, Sobołtowa, Przyjemski, Urbański. Dekoracje Stanisława Cegielskiego, muzyka Jana Krenza. Początek o godz. 19.15.

Passe-partout na premierę nieważne

TEATR POWSZECHNY TUR.

Dziś otwarcie nowego sezonu dramatem współczesnego polskiego autora Adama Ważyka „Stary dworek", ukazującego rozkład klasy ziemiańskiej w ostatniej fazie walki o niepodległość. Udział biorą: Macherska, Staszewski, Wrocka, Świderski, Węgrzyn, Rachwalska, Matewski, Skowroński, Dejmek, Dewoyno, Ładzki. Reżyseria Wł. Krasnowieckiego, dekoracje Otto Axera. Początek o godz. 19.15.

Passe-partout na premierę nieważne.

INAUGURACYJNY KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII ŁÓDZKIEJ

W nadchodzący piątek 4 października w sali kina „Bałtyk" Filharmonia Łódzka rozpoczyna swój sezon wielkim koncertem symfonicznym, poświęcony twórczości polskiej. Program wypełnią kapitalne dzieła.

Wstęp do op. „Maria" Statkowskiego, „Powracające fale" Karłowicza, Koncert fortepianowy Paderewskiego i pełna blasku wirtuozowskiego „Uwertura" Szałowskiego. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie zasłużony dla symfoniki polskiej znakomity kapelmistrz K. Wilkomirski.

Solistą będzie niezrównany wykonawca koncertu Paderewskiego — St. Szpinalski.

Początek koncertu 19.30.

CYRK Nr. 1 Al. Kościuszki 5/7

codziennie przedstawienie o godz. 19.30, wtorki, czwartki, soboty i niedziele o godz. 16.30 i 19.30

TEATR NA PIĘTERKU — Traugutta 1

Dziś i codziennie o godz. 19.30 ciesząca się stałym powodzeniem komedia B. G. Shaw'a „Po co daleko szukać" w wykonaniu Lidii Wysockiej i Zbigniewa Sawana.

Będziemy mieli więcej cukru
niż w roku ubiegłym

Na początku października br. rozpocznie się kampania cukrownicza, trzecia z rzędu po odzyskaniu niepodległości. W porównaniu z poprzednimi — kampania zapowiada się naogół dobrze. Według danych z Wydziału Planowania Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego zbiór buraków, których kopanie rozpocznie się 20 bm. powinien dać około 23 milionów kwintali. Ze zbioru tego można będzie wyprodukować ok.300 tys. ton cukru W porównaniu z kampanią r.ub. daje to znaczny postęp, gdyż w roku ubiegłym zbiór buraków wyniósł 13 milionów kwintali, z czego wyprodukowano 170 tys. ton cukru, jak widać więc wzrost produkcji wynieść ma 130 tys. ton cukru.

Zwiększenie produkcji wywołuje konieczność powiększenia liczby zakładów produkujących. W czasie kampanii ub.r. ogółem czynnych było 52 cukrowni. Obecnie uruchomionych będzie na czas kampanii 16 nowych cukrowni z czego 14 na Ziemiach Odzyskanych, a w Polsce Centralnej — 2. Tak więc w bieżącym roku czynnych będzie 68 cukrowni.

Zwiększy się również stan zatrudnienia w przemyśle cukrowniczym. Podczas gdy w roku ubiegłym zatrudnionych było ok. 50 tys. ludzi — to w kampanii tegorocznej weźmie udział ok. 70 tys pracowników.

Zakontraktowany pod uprawę buraka cukrowego obszar rolny oraz przeprowadzane prace inwestycyjne w cukrowniach i przygotowania do kampanii wskazują na możliwości większego nasycenia rynku wewnętrznego cukrem, którego konsumcja na głowę ludności powinna dojść do przedwojennej. Będzie to łatwiejsze do wykonania o ty'e, że eksport cukru nie jest na razie absolutnie przewidywany.

Co usłyszymy przez radio

W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy ranne...", 6,05 dziennik. Łódź: 6.20 Program na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka, 6.35 muzyka. Kraków: 6.57 sygnał czasu. 7.00 muzyka W-wa: 7.30 powt. najważn. wiadom. dziennika, 7,35 muzyka. Łódź: 8.10 rozmaitości. W-wa: 8.20 informacje ogólnopolskie. 8.30 przerwa. Łódź: 11.00 Muzyka z płyt, 11.05 wiadomości z miasta i prow. 11.10 Skrzynka młodzieżowa w opr. H. Sosnowskiego. 11.20 Płyty. 11.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. Kraków: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. W-wa: 12.05 dziennik, 12.35 Muzyka. 12.55 „5 minut poezji", 13.00 „Na ziemiach odzyskanych", 13,15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 koncert popularny, 14.00 aud. dla dzieci. 14.10 Koncert chóru C.D.Z. 14.40 Rezerwa, Łódź: 14.50 aud. sł.-muzyczna w opr. B. Busiakiewicza p.t. „Polka śpiewająca w mediolańskiej Scali". 15.15 Pog. aktualna w opr. płk. H. Eile p.t. „Kampania 18 dni". 15.15 Pieśni polskie w wyk. T. Czajkowskiej, przy fortep. K. Bacewicz, 15.40 Rezerwa. 15,45 Koncert reklamowy, W-wa: 16.00 dziennik. Łódź: w progr. ogólnopolsk. 16.30 XI-ta aud. sł.—muzyczna z cyklu: „Instrumenty muzyczne" w opr. Mgr. M. Drobnera p.t. „Skrzypce i altówka". Wyk. Z. Garbarski—skrzypce i altówka, M. Drobner — prelekcja i akomp. Łódź w progr. ogólnopolskim. 16.55 Z cyklu: Portrety pisarzy „Władysław Anczyc" w opr. H. Grotowskiej. W-wa: 17.10 koncert, 17.50 „Odbudowujemy W-wę". Łódź: 17.55 Aud. dla świetlic robotniczych: 1. W ramach aud. Zw. Zaw. reportaż T. Radwana p.t. „W redakcji „Życia Włókienniczego"; 2. Płyty; 3. Na fali P.Z.Z. „Łużyce" pog. Z. Makarczuka; 4. Płyty. W-wa 18.30 Koncert, 19.00 Nauka przy głośniku. Kraków: 19.30 Muzyka popularna, 20.45 Słuchow. p.t. „Ciężko kto nie miłuje, ciężko kto miłuje" w/g J. Kochanowskiego. Kraków: 21.10 Aud. sł.-muzyczna p. t. „Wyjątki z oper Mozarta". W-wa: 21.45 Kwadrans prozy". Łódź: w progr. ogólnopolsk. 22.00 Mozaika muzyczna z udział. J. Godlewskiej i A. Boguckiego — piosenki. Z. Wiszniewskiego i Fr. Leszczyńskiej — dwa fortepiany. 22.30 Koncert życzeń. W-wa: 23.00 Ostat. wiad. dziennika, 23.20 Progr. na jutro. Łódź: 23.30 Progr. na jutro. Zakończ. aud. i hymn do 23.35.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. Tadeusz CHĘCIŃSKI asystent szpitala skórno-wenerycznego Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6 z wyjątkiem sobót. Piotrkowska 157, tel. 203-11.

Dr. med. ZAURMAN specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje 8—10 i 5—7, Nawrot 8.

Lekarz-dentysta MINTZ Tadeusz, leczenie zębów i jamy ustnej, zęby sztuczne. Przyjmuje Południowa 46, tel. 268-91.

Dr. med. ZIOMKOWSKI Henryk spec. chorób wenerycznych i skórnyc,h 6 Sierpnia 2, wznowił przyjęcia 9—12 i 5—7, prócz sobót.

Dr. ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka, Spec. chorób nerwowych przyjmuje 4—6, Piotrkowska 16.

LECZNICA—PRZYCHODNIA, Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Przyjęcia 10—19.

Kupno i sprzedaż

WAGI dziesiętne, stołowe, odważniki, kotły do gotowania, konwie do mleka, artykuły gospod. domowego. Linkowski, Piotrkowska 120 i 52, telefon 172-26.

ZEGARKI—Biżuteria, kupno—sprzedaż. B. Kowalski, Łódź, Piotrkowska 3.

Zaofiarowanie pracy

WYKWALIFIKOWANE do robót na drutach i bielizny poszukiwane. Piotrkowska 106 m. 10, godz. 18—20.

Różne

ZUPEŁNA sierota dziewczynka, zdrowa może się zgłosić na wychowanie w rodzinie zastępczej u nauczyciela. Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 92 m. 13.

Nauka

ZAPISY do I i II klasy (przyspieszonej) gimnazjum dla dorosłych przyjmuje do dnia 10 bm. filia kancelarii 1 Państwowego Koeduk. Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych ul. Limanowskiego 124a (budynek szkoły powszechnej) od godz. 9—12 oraz 16—18.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą ze zdjęciem na nazwisko Henryk Opitz, zamieszkały w Łodzi, ul. Pryncypalna Nr. 42.

ZGUBIONO palcówkę i legit. uczniowską Ruteckiego Waldemara, Siemiradzkiego 27 m. 3.

ZGUBIONO zaświadczenie na 6 karabinów wyd. przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa na nazwisko A. Bieliński.

SKRADZIONO palcówkę, kartę rejestracyjną z R.K.U.—Łęczyca, świadectwo szkolne i inne dokumenty. Tybura Marian, Wieś Łąka gm. piątek pow. Łęczyca.

ZGUBIONO 2 legit tramwajowe, legit na zniżkę kolejową, legit. służbową wojskową, legit członkowską Siemiątkowskiego Władysława, 6-go Sierpnia 36.

SKRADZIONO legitymację nauczycielską wyd. przez Inspektorat Szkolny w Łowiczu na rok 1946/7 i 2 legitymacje nauczycielskie z lat 1945/6 i 1944/5, kartę rozpoznawczą na nazwisko Szabłowska Janina, zam. Łowicz, Nowy Rynek 17, oraz zł. 1.100.—

ZGUBIONO patent, książeczkę wojskową i dowód. Wojna Władysław, Pabianice, Kazimierza 10.

UNIEWAŻNIA się zagubioną kartę R.K.U. Jedliny Eugeniusza — Łódź, Kamienna 1.

ŁAŃCUCH OFIAR

Woj. Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.

Składając ofiarę na rzecz niesienia pomocy dla wdów i sierót po poległych partyzantach ob. kpt. Duszewski Julian 1000 zł. — wzywa mjr. Sikorskiego Jana, mjr. Reliszke Leona, adw. Nowogrodzkiego Henryka, adw. Adamskiego Ludwika, adw. Polatyńskiego Jana, adw. Maślanko Mieczysława, dyr. Prywer Marian, ob. Czoreckiego Adama.

Ob. Kantor Bogumił 5000 zł. — wzywa dyr. Majera Józefa, Piotrkowska 143, dyr. Albińskiego Teodora, Piotrkowska 154.

Ob. mjr. Marczak Bronisław 1000 zł. — wzywa gen. Sokołowskiego, kom. miasta ppułk. Wróblewskiego, naczelnika Więckowskiego Henryka, mjr. Wisenberga-Abdanowicza, mjr. dyr. Dobrowolskiego, mjr. Bochenka, kpt. Zielińskiego „Borysa" kpt. redaktora Pokorskiego, ob. Szmidla z „Mocca", do składania dalszych ofiar na tak wzniosły cel.

Ofiary należy wpłacać do Sekretariatu Związku, Łódź, ul. Piotrkowska 49.

NOWY ZNACZEK POCZTOWY.

Ukazał się w obiegu i sprzedaży okolicznościowy znaczek pocztowy, wartości 3+12 zł. z dopłatą na rzecz Komitetu Opieki nad Obrońcami Poczty Polskiej w Gdańsku i Zw. Zaw. Prac. P. i T. Znaczek został wydany ku upamiętnieniu bohaterstwa Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku we wrześniu 1939 r.

Rysunek znaczka przedstawia: z lewej strony dźwigi portowe, z prawej — śpichrz w Gdańsku, po środku zaś na tle sylwetki Gdańska postać listonosza, oddającego hołd poległemu obrońcy Poczty Polskiej w Gdańsku, oraz emblemat pocztowy, t. j. trąbkę przeciętą błyskawicą i datę „1939 IX 1946". U góry napis „Polska", w lewym rogu wartość znaczka 3+12 zł., w prawym herb Gdańska. Pod rysunkiem napis „Cześć poległym w Gdańsku pocztowcom". Kolor znaczka niebiesko-stalowy.

ZAKOŃCZENIE OBOZÓW HARCERSKICH.

Obozy letnie dla harcerek, zorganizowane przez komendę chorągwi łódzkiej żeńskiej, zostały zakończone.

Ilość obozów, w porównaniu z rokiem ubiegłym, wzrosła z pięciu do 29, a mianowicie czynnych było 18 obozów dla zastępowych, obóz chorągwiany dla drużynowych, złożony z sześciu podobozów i 10 wypoczynkowych (w tym dwa wędrowne po Tatrach i Wybrzeżu).

Na obozach, mieszczących się częściowo w namiotach a częściowo w wynajętych budynkach, przepędziło wakacje 2400 dziewcząt w zdrowych lesistych okolicach w województwie łódzkim, Szklarskiej Porębie, na Śląsku Opolskim i w Katowicach.

Obozy były wizytowane przez władze harcerskie, szkolne, władze W. F i P. W. i sanitarne, otrzymując pomoc i subwencję od Ministerstwa Oświaty, Aprowizacji i UNRRA.

OFIARY

Ob. Rzepecka Helena, Kilińskiego 160 złożyła zł. 200.— (dwieście złotych) na rodzinę Sobczaków.

Ob. Kowalski Marian, Młyn Nowotki (Pomorska 351) złożył na rodzinę Sobczaków zł. 1000.— (tysiąc złotych).

Ob. Kowalski prosi jednego z członków rodziny Sobczaków o zgłoszenie się do młyna.

Uczestnicy imienin kierownika III-go Kom. M.O. składają zł. 3000.— (trzy tysiące złotych) na odbudowę Warszawy.

PODZIĘKOWANIE

Ob Wolosowi składają serdeczne podziękowanie za podarowanie kozy.

dzieci Zakrzewskich

Ze sportu

Tak mi się zdaje...

— ŁKS, jeżeli nie chce zrazić sobie publiczności nie powinien grać meczy towarzyskich — mówił po wczorajszym meczu jeden z zagorzałych i jednocześnie zawiedzionych kibiców czerwonych koszul.

I rzeczywiście miał słuszność. W krótkim stosunkowo odstępie czasu byliśmy świadkami dwóch nieudanych występów mistrza Łodzi z Celulozą (Włocławek) i Garbarnią (Kraków). W międzyczasie ŁKS zagrał dobrze z Radomiakiem, gdy chodziło o tak wysoką stawkę jak być czy nie być w finale mistrzostwa Polski. Stąd łatwo wysnuć wniosek, że czerwoni do spotkań towarzyskich nie przywiązują zbytniej wagi. W obecnej chwili do pewnego stopnia są może wytłumaczeni. Walki mistrzowskie, gdzie chodzi o każdy punkt, wyczerpują drużynę nie tylko fizycznie, ale również psychicznie. [illegible] napięciu nerwowym musi nastąpić odprężenie. Cała jedenastka miała z pewnością jeszcze wczoraj mecz niedzielny w „kościach". Zbyt dużo musiała włożyć w to spotkanie wysiłku nerwowego, aby wczoraj zdobyć się na podobny i walczyć z taką samą chęcią zwycięstwa.

Z tych względów, gros niezadowolenia większości wczorajszych widzów z gry ich pupilów musi wziąć na siebie nie Pietrzak, Łącz czy Czyżewski, lecz zarząd ŁKS-u, że mecz ten w ogóle doprowadził do skutku. Rozumiemy, że kasa też jest rzeczą ważną. Ale w tym wypadku i ona „nawaliła". Wczoraj zebrało się wszystkiego około 5 tysięcy widzów, podczas gdy w niedzielę było przynajmniej dwa razy więcej. Publiczność domyśliła się widocznie, że spotkanie wczorajsze nie przyniesie jej tylu emocji co mecz z Radomiakiem gdyż pomijając już, że stawka była mniejsza, piłkarz jest też tylko człowiekiem, a nie robotem.

Garbarnia przyjechała do Łodzi po dwóch porażkach w Warszawie z Legią i Grochowem. Przyjechała, aby grać, a przede wszystkim aby pokazać ładną grę i może zrehabilitować się w oczach publiczności za ostatnie niepowodzenia. Natrafiła akurat na drużynę, która w tej chwili chętniej zagrałaby w każdą inną grę tylko nie piłkę. Nic też dziwnego, że nie wysilając się nawet zbytnio odniosła wysokie zwycięstwo 4 : 1 (3 : 0). Bardziej dziwacznym było natomiast zachowanie się widzów. Ci, sami, co w niedzielę ledwo nie podusili z entuzjazmu swych ulubieńców, wczoraj przyjęli ich gwizdami i... wymysłami, dając jeszcze raz świadectwo o swym małym wyrobieniu sportowym.

KKS (POZNAŃ) — ZZK (ŁÓDŹ) 4:2 (0:0)

W celu wyłonienia reprezentacyjnej jednostki kolejowej na mecz z „Lokomotywą" — Moskwa, rozegrano na boisku KKS-u w Poznaniu eliminacyjne spotkanie piłkarskie między wicemistrzem okręgu łódzkiego ZZK, a wicemistrzem okręgu poznańskiego KKS.

Spotkanie zakończyło się porażką gości w stosunku 4:2 (0:0). Zespół ZZK ustępował kolejarzom poznańskim pod każdym względem i mecz toczył się prawie przez cały czas przy przygniatającej przewadze KKS-u. Wynik jego byłby znacznie wyższy, gdyby w pierwszej części zawodów atak poznański celniej strzelał.



Fpr. Bouchet triumfował na ostatnich zawodach motocyklowych w Łodzi, wygrywając wyścig o nagrodę klubową DKS-u o koło przed Więckiem

Garbarnia »garbuje« skórę ŁKS-owi

Finalista mistrzostw Polski przegrywa 1:4

Jeszcze nie ochłonęliśmy po emocjach niedzielnego meczu o wejście do finału piłkarskich mistrzostw Polski pomiędzy Radomiakiem a ŁKS-em, gdy zarząd tego klubu sprowokował publiczność i nas do oglądania nowego meczu swej drużyny z krakowską Garbarnią.

Pokaz się nie udał. ŁKS nie tylko że przegrał w wysokim stosunku 4:1 (3:0), ale pokazał grę słabą, nie na poziomie finalisty mistrzostw.

Początek, jak zwykle, należał do gospodarzy. Atak czerwonych ma dobry start. Z miejsca zaskoczył nim nieco Garbarnię, ale nie trwało tu długo. Już bowiem w trzeciej minucie wyciągają się nam miny. Przebojowy wypad Nowaka przynosi bowiem prowadzenie gościom 1:0.

Przez jakiś czas ŁKS gra na połowie Garbarni, ale napad nie potrafi strzelić bramki. Brak Barana odczuwa on wyraźnie. Łącz nie umie nawiązać z nikim akcji, gra solo i psuje wiele pozycji.

Dwudziesta trzecia minuta przynosi drugą bramkę Garbarni ze strzału tego samego Nowaka. Gra teraz toczy się na polu gospodarzy. W trzydziestej piątej minucie jesteśmy niemal pewni, że ŁKS za chwilę utraci trzecią bramkę. Sędzia Kowalewski dyktuje bowiem jedenastkę. Egzekwuje ją Tyranowski, piłka uderza w poprzeczkę, odbija się od niej i wpada do bramki. Jest 3:0. Ostatnie dziesięć minut do końca pierwszej połowy upływa na popsuciu jeszcze kilku pozycji przez grającego samolubnie, jak jakiś sztubak, Łącza i nie przynosi poza tym nic ciekawego.

Po przerwie w składzie ŁKS-u nastąpiły przesunięcia. Łącza zastąpił Baran, a Czyżewski Pegzę. Nie uratowało to jednak ŁKS-u nie tylko od porażki, ale i nawet od utraty jeszcze jednej bramki.

W piątej minucie zwolennicy ŁKS-u przeżywali tylko jaśniejszy moment, gdy Hogendorf jak strzała sunął sam z piłką u nogi przez całą niemal połowę boiska pod bramkę gości. Ten i ów podniósł się z miejsca, aby mu „pomóc". Hogendorf jednak tego nie potrzebuje. Piłka trzepocze się już w siatce.

Na dalsze bramki ze strony ŁKS-u niestety, już nie doczekaliśmy się. W dziesiątej minucie strzeliła natomiast czwartą Garbarnia ze strzału Ignaczaka.

Gra ŁKS-u była słaba. Na jej tle gra Garbarni wypadła bez porównania lepiej. Kierownik gości ob. Krupa był z niej zadowolony. Najbardziej podobali mu się w ŁKS-sie Dawidowicz i napad. Obrona według niego grała słabo.

— Zestawienie ataku było lepsze w ŁKS-ie w pierwszej połowie gry — oświadcza nam po meczu. Sędzia świetny, nie dał się sterroryzować publiczności.



O wiele przyjemniej jest stać z aparatem za bramką, aniżeli jej bronić. Zwłaszcza gdy sędzia „kalosz" podyktuje karnego...

Pięściarze Zrywu i ŁKS-u

szykują się do walnej batalii

W sobotę zwolenników pięściarstwa czekają wielkie emocje. W dniu tym bowiem odbędzie się jeden z najciekawszych meczów o drużynowe mistrzostwo Łodzi pomiędzy ZWM Zrywem a ŁKS.

Obie drużyny pretendują, jak wiemy, do tytułu mistrzowskiego. Już obecnie tak u jednych jak i u drugich czynione są gorączkowe przygotowania do tego spotkania. Wtajemniczeni twierdzą, że w składach obydwóch drużyn mogą nastąpić pewne zmiany. Zwłaszcza wagi ciężkie przysparzają wiele kłopotu kierownikom drużyn.

Ostateczne składy będą ustalone zapewne dopiero przed samym spotkaniem.

Na to czekaliśmy długo

Związek Samopomocy Chłopskiej na Pomorzu podjął szeroką akcję tworzenia wiejskich ośrodków kulturalno-sportowych. Ośrodki takie zorganizowane zostały już w 10 gminach woj. pomorskiego: w Pruszczu pow. świeckiego, w Dobrczu pow. bydgoskiego, w Lubiewie pow. tucholskiego, Toporzysku i Chełmży pow. toruńskiego, w Złotnikach Kujawskich pow. inowrocławskiego oraz w Runowie, Sypniewie i Niechożu powiatu sępolińskiego. Wszystkie ośrodki otrzymały sprzęt sportowy i podręczniki.

Na odbudowę CIWF-u

W Tomaszowie Mazowieckim rozegrane zostało towarzyskie spotkanie bokserskie między Zrywem II a Geyerem II na CIWF. Walczyły następujące pary:

Waga musza: Andrzejczak (Zryw) — Jurek I (Geyer). Zwycięża Jurek I na punkty.

Waga kogucia: Kanecki (Zryw) — Mielczarek (Geyer). Zwycięża Kanecki przez k. o. w pierwszym starciu.

Waga piórkowa: Ratajczyk (Zryw) — Wiskowski (Geyer). Zwycięża Ratajczyk na punkty.

Waga lekka: Bocheński (Zryw) — Krych (Geyer). Zwycięża Bocheński przez k. o. w drugim starciu.

II waga lekka: walczą Zasada (Zryw)—Stasiak (Geyer). Walka nierozstrzygnięta.

Waga półśrednia: Błaszczyk (Zryw) — Markiewicz (Geyer). Zwycięża Markiewicz w drugim starciu przez k. o.

II waga półśrednia: Buczko (Zryw) — Karpow (Zryw). Zwycięża Buczko na punkty.

Waga średnia: Ciechocki (Zryw) — Skrowiranda (Geyer). Zwycięża Skrowiranda na punkty.

Z życia partii

ZEBRANIE RADNYCH PPR-OWCÓW

Komitet Łódzki — Wydział Samorządowy zawiadamia, że w czwartek dnia 3 października rb. o godzinie 18-tej w lokalu Komitetu Łódzkiego ul. Sienkiewicza 49 a (świetlica) odbędzie się zebranie frakcji radnych PPR oraz ławników i naczelników wydziałów Zarządu Miejskiego czł. partii. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIE KOLEJARZY PPR-owców

W dniu 3 października 46 r. (czwartek) o godz. 17.30 odbędzie się zebranie PPR-ców z węzła kolejowego na Dz. Śródmiejska-Prawa przy ul. Gdańskiej Nr. 75.

Stawiennictwo obowiązkowe.

WIECZÓR DYSKUSYJNY

Komitet Polskiej Partii Robotniczej Dzielnicy „Widzew", zawiadamia, że w dniu 2.X. 1946 r. o godz. 17-tej odbędzie się wieczór dyskusyjny w lokalu własnym przy ul. Armii Czerwonej 38.

Zapraszamy wszystkich towarzyszy i sympatyków.

UWAGA PIEKARZE!

W czwartek dnia 3 października o godz. 17-tej odbędzie się zebranie koła piekarzy PPR. w lokalu Dz. Śródmiejska-Prawa przy ul. Gdańskiej Nr. 75.

Stawiennictwo obowiązkowe

KRONIKA ŁODZKA

ŁÓDZKIE NAUKOWE TOWARZYSTWO LEKARSKIE

W piątek dnia 4 października 1946 r. o godzinie 19-ej odbędzie się w sali wykładowej P.Z.H. ul. Wodna 40, posiedzenie Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia. 2. Dr. H. Dzioba — przypadek uogólnionych przerzutów w gruczołach limfatycznych w przebiegu raka jajnika. 3. Dr. B. Jochweds — spostrzeżenie internisty z dziedziny zranień płuc i opłucnej. 4. Prof. dr. med. J. Grott — palmacyjne badanie wątroby i nerek sposobem własnym.

ODCZYT W O.T.T.

W piątek dnia 4 października o godz. 19-ej w sali Ogólnopolskiego Towarzystwa Technicznego przy ul. Piotrkowskiej 102 odbędzie się pierwszy po przerwie wakacyjnej odczyt, który wygłosi dr. WITOLD KASPEROWICZ na temat: „SILNIKI ODRZUTOWO - STRUMIENIOWE I RAKIETOWE".

Zarząd O.T.T. prosi członków i zainteresowanych o liczne i punktualne przybycie.

UWAGA B. HARCERZE!

Zarząd Miejski ZWM zawiadamia, że w czwartek 3 b.m. o godz. 19.30 w lokalu Dzielnicy Śródmieście Lewe, Kilińskiego 124 odbędzie się odprawa ZWM-owców byłych lub obecnych członków ZHP. jak i ZWM-owców uczestników CAS-u. Obecność obowiązkowa.

PRÓBA BALETU ZWM

Zarząd Miejski ZWM zawiadamia, że w środę 2.X.46 r. o godz. 19-tej w lokalu własnym, Plac Zwycięstwa 13, odbędzie się pierwsza próba Centralnego Baletu Z.W.M. Zapraszamy wszystkie zainteresowane koleżanki.

Punktualne przybycie konieczne.

ODCZYT W ŚWIETLICY POCZTOWEJ

Dnia 2 października 1946 r. (środa) o godz. 18-tej w Świetlicy Pocztowej Łódź 1. przy ul. Daszyńskiego Nr. 38 Kazimierz Bzowski wygłosi referat: „O potrzebie sojuszu polsko - radzieckiego". Wstęp wolny dla wszystkich pracowników Poczty, Telekomunikacji i P.K.O.

Dyżury aptek

Danielecki — Piotrkowska 127
Zajączkiewicz — Zielony Rynek 37
Gorczycki — Przejazd 59
Karlin — Piłsudskiego 54
Antoniewicz — Szosa Pabianicka 56
Steckel — Limanowskiego 37

Wydawca Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź, Piotrkowska 86. Tel 254-21 Tel. Red. Nocnej 172-31. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy"
Prenumerata zł. 45.— miesięcznie.